

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 73 (502)

Łódź sobota 15 marca 1947 r.

CENA 2 ZŁ

OSTRA KRYTYKA OREDZIA TRUMANA

Wallace, Taft i Papper potępiają projekt prezydenta USA udzielenia pomocy Grecji i Turcji. Silne rozdzwieki w Kongresie amerykańskim

NOWY JORK (PAP). — Relacje korespondentów waszyngtońskich są zgodne, że ewentualność okazania przez Stany Zjednoczone pomocy wojennej dla Grecji i Turcji podzieliła kongres na 2 grupy, niezależnie od istniejących partii.

Pierwsza grupa, pod wodzą republikanina Vandenberg'a i demokracji Cannally'ego popiera w obu izbach plan Trumana całkowicie.

Drugą grupę stanowi nieco bardziej umiarkowany odłam członków obu partii: izolacjonistów i liberałów.

Konserwatywni republikanie z senatorem Taftem na czele, w imię tej ostatniej grupy, oceniając krok Trumana jako brzo-

mienny w niebezpieczeństwo konfliktu z ZSRR, domagać się będą w trakcie debaty kongresu dokładnej analizy sytuacji i zbadania, czy interwencja amerykańska w Grecji nie stworzy groźby poważnych powikłań międzynarodowych.

Koła izolacjonistów i liberałów ostro krytykują przemówienie Trumana. Senator O'Daniell z Texasu, izolacjonista, nazwał mowę Trumana „manewrem, zmierzającym do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do polityki konfliktu i uratowania szansy administracji w najbliższych wyborach”.

Ostrzej jeszcze atakują Truman'a liberałowie obu partii, zarzucając Trumanowi, że planuje swoją akcję z pominię-

ciem ONZ. Senator Papper domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i Rady Bezpieczeństwa dla zajęcia się sprawą grecką.

Krytyka w kołach ONZ

NOWY JORK (PAP). — W kołach ONZ w Lake Success mowa Trumana została oceniona jako poważny cios, wymierzony w ONZ, ponieważ z mowy tej wynika, że Stany Zjednoczone nie zamierzają opierać swej polityki zagranicznej na Kartce ONZ i na samej organizacji. Członkowie delegacji amerykańskiej usiłują protestować przeciw tym opiniom, które jednak utrzymują się w innych kołach ONZ.

NOWY JORK (PAP). — Były amerykański minister handlu i przeciwnik obecnej polityki zagranicznej USA Wallace, w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem radia nowojorskiego, oświadczył, w odpowiedzi na oredzie prezydenta Trumana w kongresie, iż jest przeciwny udzieleniu jakiegokolwiek pożyczki Turcji — państwu nieopartemu na za-

Zrozumiałe zadowolenie

LONDYN (PAP). — Zabierając głos na konferencji związku stowarzyszeń konserwatywnych, b. premier i obecny przywódca opozycji, Churchill, pochwalił stanowisko zajęte przez prezydenta Trumana w jego ostatnim oredziu i wyraził opinię, że Wielka Brytania powinna przyswoić sobie zasady polityczne, wyłączone w tym oredziu.

Zdaniem Churchilla, oświadczenie prezydenta USA wzmoгло nawet szansę utrzymania pokoju światowego.

sadach demokratycznych i bar-
dzo zasobnemu.

Wallace wypowiedział się również przeciwko pożyczce dla Grecji dopóki nie powstanie tam rząd naprawdę reprezentujący opinię kraju, który by dał gwarancję, że fundusze otrzymane od Stanów Zjednoczonych będą użytkowane dla dobra narodu greckiego.

(Dalszy ciąg na str. 2ej)

KOLABORACJONIŚCI PRZED SADEM



5-ciu ministrów rządu Vichy stanęło przed sądem w Wersalu — (Z lewej do prawej) u góry — de Brinon, admirał Robert, Jardin; u dołu — Beaudouin i Lamery.

W. Czwórka obraduje nad

uzgodnieniem metod demokratyzacji Niemiec we wszystkich strefach

MOSKWA (PAP). — Na początku piątkowego posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych minister Mołotow wysunął wniosek, aby przed rozpatrzeniem zagadnień gospodarczych omówić sprawę uchodźców i sprawę zmian terytorialnych Niemiec.

Nad wnioskiem ministra Mołotowa rozwinęła się dyskusja, w której

wzięli udział wszyscy czterej ministrowie.

Następnie przedstawiciel USA, Marshall, zgodnie z zapowiedzią odczytał dwa oświadczenia w sprawie demokratyzacji Niemiec oraz w sprawie likwidacji fabryk przemysłu wojennego w strefie amerykańskiej.

W pierwszym oświadczeniu Mar-

shall stwierdził m. in., że należy sprecyzować pojęcie demokratyzacji uwzględnione w postanowieniach poczdamskich, aby zapewnić jednolite postępowanie w tej dziedzinie we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec. Mówiąc o różnych interpretacjach pojęcia demokracji Marshall podał definicję rządu amerykańskiego. Zdaniem Marshalla — Sojusznicza Rada Kontroli, nie zapewniła politycznej i gospodarczej wolności we wszystkich krajach niemieckich i nie przygotowano dotychczas zasad odbudowy politycznej Niemiec.

Marshall oświadczył, że w Niemczech nie są zagwarantowane prawa obywatelskie oraz prawa partii politycznych i związków zawodowych. Nie ma również — powiedział Marshall — w całych Niemczech wolności prasy i radia, wolności poruszania się między strefami, i co najważniejsze, wolności wymiany towarowej. Zagwarantowanie, wymienionych wyżej praw jest — jak twierdzi Marshall — niezbędnym warunkiem demokratyzacji Niemiec.

Przechodząc do kwestii likwidacji zakładów przemysłu wojennego w strefie amerykańskiej, Marshall podał do wiadomości, iż spośród 117 fabryk bezpośrednio zatrudnionych produkcją wojenną zlikwidowano do tychczas 80. Natomiast jeśli chodzi o fabryki należące do przemysłu zbrojeniowego w Niemczech, jak fabryki syntetycznego kauczuku, syntetycznej benzyny, likwidacja nie jest prowadzona i termin zdemontowania tych fabryk — zdaniem Marshalla — nie może być określony.

Marshall przyznał, że w strefie amerykańskiej 8.779 byłych żołnierzy niemieckich zorganizowanych jest w t. zw. dienstgruppen, Marshall zapowiedział, że formacje te będą wkrótce rozwiązane.

Po odczytaniu oświadczenia Marshalla, zabrakł głosu minister Bidault, który scharakteryzował problem demokracji w strefie francuskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2ej)

Nasze stanowisko

Amnestia rozwiązała nie tylko zagadnienie możliwości współpracy wszystkich Polaków nad odbudową kraju. Oprócz jednak tych, którzy weszli w konflikt z prawem demokratycznej Polski na terenie kraju, istnieje polska emigracja, przed którą amnestia otworzyła całkowicie możliwości powrotu. Dziś wobec faktu ustawy amnestyjnej nie można nikogo bałamucić kłamstwami o Sybirze, czy o takich czy innych praktykach władz bezpieczeństwa. Sprawa jest jasna. Sejm podjął uchwałę, odpowiednie czynniki państwowe i społeczne przystąpiły konsekwentnie do jej realizacji: według wszystkich zasad praworządności.

Uchwałę amnestyjnej towarzyszyło wezwanie Rządu do całej emigracji polskiej. Zawarte w nich były słowa serdeczne, słowa rozsądku i wiary we współpracę wszystkich Polaków dla dobra kraju. Niewątpliwie wezwanie to było ostatnim aktem tego rodzaju.

W ostatnich dniach rząd brytyjski ogłosił w prasie ostrzeżenie w którym oświadczył, że jeżeli żołnierze polscy nie zgodzą się na powrót do kraju zostaną wcieleni do PKPR. Ci, którzy nie będą chcieli wrócić do kraju, ani wstąpić do PKPR zostaną odesłani do Niemiec i zdemobilizowani. Fakt ogłoszenia tego rodzaju oświadczenia świadczy, że nieodpowiedzialni „przywódcy” emigracji chcą kierować się w stosunku do żołnierza polskiego wyłącznie swoim własnym interesem. Ich egoizm przedkłada się wyżej od losu tysięcy ludzi zbłąkanych i zdezorientowanych.

Niechże w takiej sytuacji wezwanie rządu polskiego stanie się dla nich jedynym drogowskazem postępowania. Kraj ciągle czeka i nie zapomni o żadnym Polaku bez względu na to, gdzie zapędziły go losy wojenne. Pracy jest pod dostatkiem. Trzeba tylko dobrej woli i wiary w przyszłość naszej Ojczyzny.

Wojna domowa w Paragwaju

Oddziały powstańcze posuwają się naprzód

LONDYN (PAP). — Kontrolowane przez powstańców paragwajskich radio, podało do wiadomości, iż oddziałom powstańczym udało się dzięki zastosowaniu specjalnej taktyki posunąć naprzód aż do miejscowości oddalonej o 200 km od stolicy Paragwaju Assuncion.

Oddziały powstańcze zajęły port Ybapoo na rzece Paragwaj.

Agencja France Presse donosi, iż również między Concepcion i Puento Pinasco, na prawym brzegu rzeki Parag-

waj, toczą się zacięte walki między wojskami rządowymi i oddziałami powstańczymi. Powstańcy zajęli miasto Puerto Pinasco. Wojska wierne rządowi bronią się w koszarach.

W ręce powstańców wpadły również dwa statki na rzece.

Dowódca wojsk powstańczych pułkownik Aquirre podał do wiadomości, iż celem powstania jest obalenie dyktatury prezydenta Mozinogo i ustanowienie rządów demokratycznych w celu przeprowadzenia wolnych wyborów.

Czang-Kai-Szek sprzeciwia się rozpatrywaniu sprawy Chin w Moskwie

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosząc z Nankinu o odmownym stanowisku rządu Czang-Kai-Szeka wobec projektu rozpatrywania problemu Chin w Moskwie, zaznacza, że stanowisko to motywowane jest okolicznością, że Chiny nie były obecne pod-

czas zawierania układu z grun dnia 1945 roku, jak również tym, że uważają one, iż odnosny projekt zmierza do rozpatrywania wewnętrznych spraw chińskich.

Instrukcje w tym sensie zostały przesłane do ambasady chińskiej w Moskwie.

Największy mord zbiorowy

„Aktion Hoess” pochłonięła 450.000 ludzi w ciągu 4 tygodni

WARSZAWA (obst. wł.) Dzisiaj rozpoczyna się rozprawa przeciwko Rudolfowi Hoessowi rozpoczęta zeznaniem długoletniego więźnia Oświęcimia Głowackiego, który był świadkiem wszystkich egzekucji na oślawinym bloku 11.

Skazańcom — opowiada świadek — wiązano z tyłu ręce drutem kolczastym, przy czym dowodzący plutonem egzekucyjnym ustawiał ich twarzą do specjalnie wybudowanej na ten cel ściany, pomaslowanej na czarno.

Głowacki opowiada dalej, że w czasie jego kilkuletniego pobytu w Oświęcimiu widział tylko jeden wypadek, kiedy więźniowi odczytano wyrok Sonder-Gerichtu.

Na pytanie przewodniczącego Trybunału świadek oświadcza, iż więźniowie, których kierowano do łaźni, wiedzieli, iż idą na egzekucję.

Wszyscy jednak zachowywali się z godnością i przed śmiercią wznosili okrzyki na cześć Polski.

Jako drugi przed pulpitem dla świadków staje student Akademii Górniczej — ślązak Pajak.

Świadek Pajak pracował w t. zw. biurze politycznym Oświęcimia, gdzie rejestrowano zmarłych.

Świadek twierdzi, że wszystkich zastrzelonych i w bestialski sposób zamordowanych zarejestrowano jako zmarłych naturalną śmiercią. I tak np. po rozstrzelaniu grupy 280 lublińców, wpisano ich do rejestru (po kilkunastu dniach) jako zmarłych naturalną śmiercią.

Świadek Pajak opisuje dalej metodę przesłuchiwania więźniów przez SS-manów. Przesłuchiwanie prowadzili SS-mani z reguły bez marynarek, z zakaszanymi rękawami i z grubą trzcina w ręku.

W 1942 roku Hoess wysłał do zagazowania cały blok więźniów chorych na tyfus wraz ze zdrowymi polskimi lekarzami. Świadek Kaczorowski opowiada dalej, że jeśli komendant obozu zauważył, iż więźniowie rzucają kawałki chleba do kobiecej części obozu, strzelał do nich natychmiast. Strzelał również, gdy zobaczył, że więźniowie kryją się podczas ulewnej deszczu pod dach.

SS-man z krwawą twarzą

Następny świadek 41-letni Walery Gojny został aresztowany i przewieziony do Oświęcimia w r. 1940. Opo wiada on, że zaraz po przybyciu z całą grupą 495 ludzi zaprowadzono go do łaźni, gdzie ich wykapano w zimnej wodzie, poczym podczas 20-stopniowego mrozu — nagich i mokrych zaprowadzono na odpowiedni blik. Już nazajutrz zmarli 2 osoby na galopujące zapalenie płuc.

Widziałem — mówi świadek — jak jeden z SS-manów zaprzęgał t. zw. niezdolnych do ciężkiej pracy do wielkiego walca, którym asfaltowano drogę, popędzając nieszczęśliwych pejemem i rewolwerem.

Jeśli ktokolwiek z nich poślizgnął się i upadł — betonowy walec miażdżył go natychmiast.

Innym razem, kiedy wykonywano egzekucję na 14 powstańców śląskich z Chorzowa, wrzucano ich do wielkiego dołu z którego czerpano żwir. Jeden z SS-manów nazwiskiem Emeritz wsunął się do dołu, po czym nachylając się nad jednym z zabitych krwią jego pomazał sobie ręce i całą twarz. Tak „przyzdobiony” chodził przez cały dzień po obozie.

Innym razem znów Hoess, gdy ob serwując powracającą z pracy karną kompanię, ujrzał ludzi ledwo po wiozących nogami, zwrócił się do jednego ze swych pomocników Pałitscha mówiąc: „tego gnoju ja już jutro nie chcę widzieć”.

Jeszcze tego samego dnia trzy czwarte kompanii zostały rozstrzelane lub zagazowane.

Świadek Erik Pawliczek ze Śląska brał udział w karnych ćwiczeniach, które trwały z jednogodzinną przerwą przez cały dzień od świtu

do nocy i po skończeniu których z 1000 więźniów jedynie kilkunastu pozostało przy życiu.

Świadkowi udało się podслуchać rozmowę Himmlera podczas jego inspekcji w Oświęcimiu, którą prowadził z Hoessem i Schwarzenem. Gdy Schwarz zameldował:

„Stan w obozie 12.000 więźniów”, Himmler rzucił pytanie: „Iu jest dzisiaj chorych?”

Około 3.000 — brzmiała odpowiedź. Na to Himmler zwrócił się do Hoessa:

„Za dużo jest chorych w obozie, panie Hoess. Co pan z nimi zrobi?” „Mamy przecież brzezinkę, panie ministrze” — odpowiedział Hoess.

Mówiąc to, miał oczywiście na myśli dużą pojemność komór gazowych w Birkenau.

Świadek stwierdza, że SS-man Pałitsch, który dokonywał masowych egzekucji na więźniach, otrzymał za to z rozkazu Hoessa specjalne wynagrodzenie. Za „dzień pracy” otrzymał 5 mk, 50 najlepszych papierosów i butelkę koniaku. Hoess przeżył, jakoby wydawał podobne zarządzenia. Świadek podziurkuje z całą stanowczością swoje twierdzenie.

Na tym zakończono posiedzenie N. T. N.

Ostra krytyka oświadczenia Trumana

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„O ile dojdzie znowu do wojny, stanie się to dlatego, iż świat nie potrafi myśleć kategoriami pokojowymi — powie dział Wallace.

Znajdujemy się w chwili historycznej, kiedy na całym świecie należy myśleć przede wszystkim o odbudowie. Przed rokiem Winston Churchill, przemawiając w Fulton, domagał się ofensywy dyplomatycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Polityka ta zbankrutowała do tego stopnia, iż Wielka Brytania musiała ją porzucić.

Czyżby prezydent Truman chciał przejść ten niefortunny śpadek brytyjski? Jutro gotów on zwrócić się do nas o udzielenie poparcia rządowi w Chinach i Argentynie. Jest to polityka z góry skazana na niepowodzenie. Żaden naród nie da się kupić, a Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić, by wydawać miliardy dolarów na cele nieprodukcyjne”.

Dlaczego wprowadzono tatuaż

Na pytanie prokuratora świadek Pajak opowiada dlaczego w obozie wprowadzono tatuaż. Stało to się po ucieczce dwu Rosjan w 1943 roku. Ucieczka się nie udała i więźniów zastrzelono, ale pontaważ mieli na sobie ubrania cywilne, administracja obozowa nie potrafiła ustalić ich tożsamości.

Po tym fakcie kierownictwo oddziału politycznego nakazało wprowadzenie tatuażu.

Następny świadek — Jan Krokowski — przebywał w Oświęcimiu 4 i pół roku. Stwierdza on, iż Hoess był obecny przy każdej egzekucji Polaków na terenie obozu, których szczerze nienawidził.

„Życzenie” komendanta

W 1941 r. po zdobyciu przez wojska niemieckie Lwowa, do obozu przybył transport 120 działaczy komunistycznych. W dniu przybycia zebrani oni zostali na dziedzińcu i ustawieni w jednym szeregu.

Naprzeciwko nich stanęło 100 najokrutniejszych kapo obozowych.

Starszy rangą SS-man zwrócił się do kapo i oświadczył: jest życzeniem komendanta obozu, aby z tych 120 do pontawiażu ani jeden nie pozostał przy życiu. Gorliwi kapo jeszcze tego samego dnia zamordowali w najokrutniejszy sposób 60 więźniów. Reszta zginęła nazajutrz.

Jak opowiada świadek, ofiarom wydłubywano oczy i duszono przy pomocy łopatek.

„Aktion Hoess”

Świadek opowiada wreszcie o najwięszym mordzie zbiorowym, jaki zna świat — zagazowaniu w przeciągu 4 tygodni około 450.000 Żydów węgierskich. W języku gestapowców i SS-mahów mord ten nazywano „Aktion Hoess”, gdyż włożył on najwięcej energii i inicjatywy w szybkie i sprawne przeprowadzenie tej masakry. Przewidując nawet, że krematoria mogą nie podolać pracy na wszelki wypadek kazał sprowadzić do obozu wielkie zapasy drewna które służyły później „krematoria pod gołym niebem”.

Następny z kolei świadek Józef Kaczorowski pracował na terenie Oświęcimia w t. zw. Baubureau. Z Hoessem stykał się często, gdyż ten interesował się żywo sprawami budowlanymi. Świadek opowiada jak na pewnym bloku z blagiego powodu zabito 25 więźniów, przy czym 13 z nich rozstrzelano jeszcze tego samego dnia, kiedy wina ich została wykryta, następnym 12 powieszono na drugi dzień.

Pobyt delegacji radzieckiej w Londynie

LONDYN (PAP). — Witając delegację 20 członków Rady Najwyższej ZSRR na ratuszu londyńskim, przewodnicząca rada miejskiej, lady Nathan, wyraziła nadzieję, że wymiana wizyt między ludnością Wielkiej Brytanii i ZSRR, będzie odbywała się coraz częściej.

Ludność Londynu i cały naród brytyjski — oświadczyła lady Nathan — śledzą z wielką sympatią i podziwem wspinając wysiłki ludności radzieckiej przy dziele odbudowy i usunięcia olbrzymich spustoszeń wywołanych wojną. Następnie delegacja radziecka była podejmowana śniadaniem, w którym wzięła udział Lord Major Londynu.

Pobór mężczyzn urodzonych w roku 1926

WARSZAWA (PAP). — W związku z przeprowadzoną demobilizacją starszych roczników, minister Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem Administracji Publicznej i ministrem Ziemi Odrzykanych zarządził przeprowadzenie poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1926 oraz ochotników urodzonych w roku 1927, 1928 i 1929.

Przeprowadzenie poboru nastąpi w terminie od 9 do 30 kwietnia 1947 r. Poborowi i ochotnicy uznani za zdolnych do służby liniowej zostaną wcieleni do szeregów w maju, lipcu, i we wrześniu 1947 r. Ministerstwo Obrony Narodowej doceniając kształcenie się młodzieży, pracę nauczycielską jak również pracę w pewnych gałęziach przemysłu i rolnictwa zarządziło odroczenie służby wojskowej na jeden rok, które przysługują:

- uczniom ostatniej klasy gimnazjum (szkół zawodowych),
- uczniom wszystkich klas licealnych i skróconych kursów 1-ej, 2-ej klasy licealnej oraz słuchaczom kursów nauczycielskich,
- uczniom ostatniej klasy gimnazjum leśnictwa o dwu i trzyletnim zakresie nauki,
- słuchaczom wyższych zakładów

naukowych,

e) nauczycielom szkół powszechnych i średnich,

f) uczniom dwuletnich szkół rzemieślniczych, odbywających ostatni rok nauki,

g) słuchaczom jednorocznego kursu przysposobienia budowlanego,

h) wychowankom trzyletnich hutców budowlanych „Świ”.

i) traktorzystom, zatrudnionym w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych,

j) górnikom, zatrudnionym w przemyśle węglowym, pracującym pod ziemią,

k) jedynym żywicielom rodzin i jedynym właścicielom gospodarstw rolnych,

do czynnej służby wojskowej nie będą powołani:

a) członkowie Milicji Obywatelskiej,

b) funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego,

c) duchowni i zakonnicy prawnie uznanych wyznań. Po zakończeniu poboru rocznika 1926 zostanie przeprowadzona w terminie od dnia 10 maja do 10 czerwca 1947 r. rejestracja mężczyzn urodzonych w 1927 r.

Ilość ujawniających się stale wzrasta

Komendant N. S. Z. — „Zych” zgłosił się do Komisji Amnestyjnej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Komisja amnestyjna przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie komunikuje, że wśród ujawniających się stale przed komisją osób, znaleźli się m. in.: komendant krakowskiego okręgu NSZ pseud. „Zych” i Wielowiejski, bliski współpracownik komendanta głównego NSZ „generała” Boguckiego — Broniewskiego i szefa oddziału komendy głównej NSZ Michała Pobochoy.

„Zych” współdziałał również w swej pracy nielegalnej ze znanym wysłannikiem Brygady Świętokrzyskiej na kraj — „Konradem” Konarzewskim.

Ujawniła się również hrabina Plater-Zyberk, która w

swym czasie udzielała swego mieszkania w Krakowie Rybickiemu na punkt przerzutowy członków podziemia zagranicę, (Rybicki był zamieszany w aferę hr. Potockiego).

Ujawnił się także zastępca szefa legalizacji krakowskiego okręgu WIN o pseudonimach

Jocker i Twardnicki oraz dowódca rejonu WIN. Garwolin — północ student Politechniki Warszawskiej pseudonim „G6 ra” i „Wiesław” oficer łącznikowy pomiędzy komendą warszawską NSZ a grupą NSZ.

Wszyscy wymienieni złożyli poważną ilość broni.

O uzgodnienie metod demokratyzacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Zdaniem ministra francuskiego, w tej dziedzinie w strzefie francuskiej sytuacja nie jest niezadawalająca.

Z kolei zabrał głos minister Molotow, który w odpowiedzi na oświadczenie Marshalla stwierdził, że całym naciskiem, że wolność prasy i że brań w Niemczech nie może być rozumiana w tym sensie, aby umożliwiała propagandę hitlerizmu i agresji.

W odpowiedzi na zarzut Bevin'a, że są hitlerowcy, którzy zajmują wybitne stanowiska w strzefie radzieckiej, Molotow przyrzekł sprawdzić i zbadać tę sprawę.

Molotow przyjmuje z zadowoleniem zapowiedź Marshalla rozwiązania dnia grup w strzefie amerykańskiej i wyraża pogląd, że byłoby wskazane, aby to samo było dokonane we wszystkich innych strzefach.

Molotow jest zwolennikiem stosowania jednolitej metody demokratyzacji Niemiec we wszystkich strzefach i wyraża życzenie, by porozumiano się co do działalności demokratycznych partii politycznych i związków zawodowych na terenie całych Niemiec. Rozstrzygnięcia zagadnienia ustroju państwowego Niemiec nie należy, zdaniem Molotowa,

odkładać do czasu, gdy będą rozwiązane wszystkie inne kwestie. Delegacja radziecka uważa, że sprawa ta nie cierpi zwłoki. Na zakończenie Molotow wezwał radę do przyspieszenia decyzji we wszystkich wymienionych wyżej pracach.

Następnie głos zabrał minister Bevin, który zapoznał radę z ilością jeńców niemieckich wziętych do niewoli przez Anglików. Według słów Bevin'a poza granicami Niemiec znajduje się pod kontrolą brytyjską 435.293 jeńców niemieckich. Tempo repatriacji jeńców niemieckich wynosi 17.500 osób miesięcznie, przy czym Bevin zapowiedział zwiększenie w przyszłości tej liczby.

Według cyfr podanych przez ministra Bidault, we Francji znajduje się 593.276 jeńców niemieckich.

Zgodnie z cyframi na dzień 13 bm. ogólna liczba byłych wojskowych niemieckich, pozostających pod kontrolą Stanów Zjednoczonych poza granicami Niemiec wynosi w chwili obecnej 15.103.

Minister Molotow oświadczył, że delegacja radziecka wypowie się w tej sprawie przy omawianiu kwestii odszkodowań. Na wniosek Molotowa następne posiedzenie poświęcone będzie sprawom uchodźców i zmian terytorialnych Niemiec.

W 64 rocznicę śmierci Karola Marksa

Testament wielkiego myśliciela znajduje dziś na całym świecie swoich wykonawców

Naszym hasłem niech będzie:
Być pierwszymi, którzy za życia
wejdą w nowe życie.

Karol Marks.

Przeszło pół wieku minęło, kiedy na zawsze zamknął swe oczy Karol Marks, twórca naukowego socjalizmu. Dziś idea jego ogarnęła cały świat i stała się wspólnym dobrem wszystkich.

Socjalizm przed Marksem był niekrystalizowanym i niejasnym poszukiwaniem dróg do sprawiedliwości społecznej; od czasów Marksa stał się celem politycznym i gospodarczym wciąż wzrastających mas pracujących, walczących o swą przyszłość.

Śmiała i potężna myśl Marksa prze dała się poprzez zamęt i chaos wydarzeń historycznych i rzuciła jasne światło na istotę zjawisk społecznych.

REPRESJE POLICYJNE.

Karol Marks urodził się 5 maja 1818 r. w Trewirze w Nadrenii. Po ukończeniu szkoły średniej, mając lat 17, zapisuje się na Wydział Prawny Uniwersytetu w Bonn, następnie przenosi się do Berlina, gdzie studiując prawo i filozofię, żywo interesując się prądami filozoficznymi, nurtującymi ówczesne Niemcy.

Pracę swą rozpoczyna jako współpracownik, później redaktor, założony w 1842 roku „Gazety Ręńskiej” — liberalnym, postępowym piśmie. **Lecz artykuły jego, ujęte w ostre słowa krytyki ówczesnego rządu, zwracały na siebie uwagę czynników międzynarodowych. Marks zmuszony jest opuścić kraj. Udał się do Paryża, później do Belgii, a w końcu znalazł schronienie w Londynie.**

PIERWSZY PROGRAM SOCJALIZMU.

W Brukseli Marks styka się z kółkami tajnych związków komunistycznych i wspólnie ze swym przyjacielem Fryderykiem Engelsem zaczyna rozmyślać nad drogami prowadzącymi do realizacji ideałów socjalizmu. Owocem tej wspólnej pracy stał się „Manifest Komunistyczny”, ukazujący się w roku 1848, na krótko przed falą rewolucyjną, znaną nam jako „Wiosna Ludów”. Jest to pierwszy program socjalizmu, który po dzień dzisiejszy stanowi podstawę wszystkich programów partii socjalistycznych.

Po dokładnej analizie rozwoju historycznego ludzkości, podkreślając wagę czynników gospodarczych — Marks i Engels rzucają w świat bojujące hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”.

POWSTANIE MIĘDZYNARODÓWKI

Upełniło jednak 16 lat, zanim postulat ten nabrał mógł rumieńców życia. Bowiem w r. 1864 dopiero na zjeździe w Londynie powstaje Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników — I Międzynarodówka.

Powodem zjazdu 1864 r. stała się Polska. W rocznicę Powstania Styczniowego zjechali się do Londynu przedstawiciele Anglii, Niemiec, Francji, Włoch i Polski, aby uczcić bohaterów. Marks zorientował się szybko, że delegatami poszczególnych

krajów są przedstawiciele klasy robotniczej, otwierając zjazd w swym „Adresie Inauguracyjnym” zaproponował założenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników.

TEORIA WARTOŚCI I NADWARTOŚCI.

Głównym zagadnieniem ekonomii Marksa, opracowanym w „Kapitał” jest teoria wartości i nadwartości. Zdaniem Marksa, wartość towarów tworzy tylko praca zużyta na wytworzenie ich z materiałów surowych. Jest ona źródłem i miarą wartości. Zapłata otrzymana przez robotników nie dorównuje nigdy wartości wytworzonych dóbr. Inaczej mówiąc, praca wytwarza daję fabrykantowi więcej, niż płaci on robotnikom. Różnicę stąd wynikającą nazywa Marks

nadwartością. Pogłębia to i rozszerza przepaść dzielącą klasę robotniczą od klasy posiadającej — doprowadza do coraz bardziej ostrej walki klasowej, celem której staje się wywłaszczenie kapitalistów, zdobycie władzy w państwie przez masy ludowe i objęcie przez nie środków produkcji (ziemia, fabryki, maszyny), celem ich uspołecznienia, co zagwarantuje równomierny podział dóbr i sprawiedliwość społeczną.

WYPELNIŁ TESTAMENT WIELKIEGO MYŚLICIELA.

Upadek I Międzynarodówki w 1872 roku, do którego doprowadziła działalność anarchisty Bakunina, był ciężkim ciosem dla Marksa. Wydawało się, że praca całego życia była nadaremna. Marks nigdy nie otrząs

nał się z tego ciosu. Umarł w roku 1883 (14 marca) nie doczekawszy powstania II Międzynarodówki. Pochowano go na cmentarzu High Gate w Londynie.

Dzieło jego życia nie upadło jednak. Ziarno rzucone na dobrą glebę, którą była organizująca się klasa robotnicza, zaczęło kiełkować i rozwijać się coraz potężniej, przybierając mocne fundamentalne kształty.

Nam w naszych pracach nad utrwaleniem i budową ustroju demokracji ludowej, przypada dziś misja dziejowa — wykonawców testamentu wielkiego myśliciela.

Niech dane nam będzie w myśl jego hasła „Być pierwszymi, którzy za życia wejdą w nowe życie”.

Ilja Genachow.

Członkowie rządu Węgier zamieszani w konspiracyjny spisek prawicy

Grupa parlamentarna partii drobnych posiadaczy zgodziła się na układ, przeprowadzony w śróde między przedstawicielami partii a blokiem lewicy.

Układ ten przewiduje dymisję trzech ministrów, a wśród nich Bartha, ministra obrony narodowej, który grał pewną rolę w rządzie Karoly'ego w 1918 r. i został mianowany ponownie ministrem po śmierci generała Tabora w 1946 r.

Bartha oskarżony jest przez blok lewicy o zwołanie żywo- tami konspiracyjnymi. W styczniu br. minister ten chciał się podać do dymisji, chcąc najpierw bez powodzenia aresztować generała Palfy Oesterreichera, członka partii komunistycznej i szefa sekcji polityki wojskowej w Ministerstwie O-

brony, który zarządził aresztowania wśród kół konspiracyjnych.

Do dymisji miałby podać się również de Gordon, minister finansów, który zeszłego roku z poparciem lewicy został mianowany ministrem pełnomocnym Węgier w Szwajcarii, lecz który został oskarżony przez generalnego sekretarza

Rady Ekonomicznej Węgier o współpracę z konspiracją.

Wreszcie Bogner, minister in formacji, który będzie pełnił przypuszczalnie inne funkcje w partii, a który od pewnego czasu nie cieszy się zaufaniem lewicy.

Następcy trzech ministrów nie zostali jeszcze desygnowani.

Komisja ONZ w Grecji napotyka na trudności w swej pracy

Grecki dziennik prawicowy „Embros” podaje, iż władze jugosłowiańskie zabroniły jakoby dostępu komisji badawczej ONZ do miasta Dragas, gdzie ma się znajdować centrum organizacy-

ne partyzantów greckich. Specjalny korespondent lewicowego pisma „Eleuteria”, zdając sprawozdanie z działalności komisji pisze, iż komisja zajmuje się badaniem stanowiska mniejszości słowiańskich.

Jedną z podkomisji zamierzała w obecności 19 dziennikarzy przesłuchać kapitana Marcosa, szefa armii demokratycznej. Jednakże w tym samym czasie władze wojskowe przeprowadziły operacje oczyszczające teren, nie licząc się z obecnością podkomisji, a przedstawiciel grecki Kisou sprzeciwił się przesłuchaniu kapitana Marcosa.

Amerykanie wezmą udział w eksploatacji gospodarczej Filipin

Półtora miliona głosujących bierze udział w referendum nad bardzo poważną poprawką do konstytucji. Prezydent Filipin Roxas zaproponował udzielenie równości praw obywatelom amerykańskim w eksploatacji naturalnych bogactw kraju i w służbie publicznej republiki filipińskiej. Dotychczas konstytucja gwarantowała, że 60 proc. akcji wszystkich przedsiębiorstw filipińskich musi należeć do Filipinczyków.

Pierwsze rezultaty referendum wskazują, że głosujący wypowiadają się w stosunku

6:1 za poprawką. Niektóre koła podkreślają jednak, że ilość oddanych głosów nie odpowiada nawet połowie uprawnionych do głosowania.

Rząd grecki nie chce uznać mniejszości słowiańskiej

LONDYN (PAP). Demokratyczna grecka agencja prasowa donosi: „Rząd zakomunikował w dniu 10 marca, że nie uznaje słowiańskiej mniejszości w Grecji. Jedyną uznaną mniejszością jest mniejszość muzulmańska.

Rząd mówi o mniejszości słowiańskiej jako o „małej grupie, która może opuścić Grecję”. Podczas dyktatury Metaxasa mniejszość słowiańska była pozbawiona prawa używania własnego języka.

Koalicja EAM domagała się wciąż przyznania pełnych praw mniejszościowym Słowianom w Grecji stwierdzając, że obywatele mówiący po słowiańsku walczyli obok Greków w szeregach ruchu oporu.

Jak się zdaje, rząd powraca obecnie oficjalnie do polityki Metaxasa.

Walka na pokładzie „Susanny” Statek z imigrantami osiadł na mieliźnie

400-tonowy statek „Susanna” z nielegalnym transportem imigrantów osiadł na mieliźnie w pobliżu portu Gaza w południowej Palestynie, gdzie usiłował wysadzić na brzeg swych

pasażerów. Podobno kilkuset imigrantom udało się dojść do brzegu i zbiec.

Gdy wojsko weszło na pokład statku, spotkało się z zaciętym sprzeciwem ze strony imigrantów. Mechanizm statku nie funkcjonował, tak że trzeba go było holować aż od Haify.

Około 600 uchodźców, zebranych przez władze z pokładu „Susanny”, przewieziono konwojowanymi ciężarówkami do Haify. Był to pierwszy wypadek transportowania uchodźców ciężarówkami po szosach Palestyny.

Dwie ofensywy w Chinach

Zgodnie z wiadomościami, po chodzącymi z kół wojskowych rządu chińskiego, siły komunistyczne rozpoczęły w Mandżurii ofensywę w kierunku na Czangczun.

Jednocześnie wojska rządowe ukończyły przygotowania do akcji, zamierzając rozpocząć ofensywę w kierunku na Charbin.

Nasz felieton

Słowiańska recepta

Podpisanie układu polsko - czechosłowackiego w Warszawie, w czasie odbywania się konferencji dla ustalenia traktatu ze zwycięzonymi Niemcami, wywołało wielkie zainteresowanie w całej prasie zagranicznej. Prasa brytyjska zamieściła szereg szczegółowych korespondencji na ten temat.

Anglicy uważają, że układ polsko - czechosłowacki uzupełnia sieć paktów, łączących sprzymierzone państwa wschodniej Europy przeciwko jakiegokolwiek próbie agresji ze strony niemieckiej. Wykucie tego ostatniego ognia było najtrudniejsze ze wszystkich. Nowy układ cechuje znaczny postęp w kierunku uku rzeczywistej, praktycznej solidarności. Z polskiego i czeskiego punktu widzenia unia przeciwko Niemcom w ostatnich latach, zaniedbana z katastrofalnym dla obu stron wynikiem, jest sprawą PODSTAWOWEGO ROZSADKU. Każde z naszych państw usunęło ze swego terytorium miliony Niemców. Wiemy, z jakim uczuciem opuszczali zagrabione dotąd tereny. Znamy ich odwetowe, szalencze pomysły. Wiemy, do czego są oni zdolni. Dokładnie rozumiemy, że napastnik, agresor, imperialista, szanuje TYLKO SIŁĘ, która dla niego stanowi najwyższe prawo.

Mnożą się sojusze antyniemieckie. Zawieranie ich tylko ułatwi dokonanie traktatu z Niemcami, ale efekt tych wszystkich układów jest uzależniony od tego, jakie będą Niemcy w przyszłości. Na pewno będą takie, na jakie pozwoli im zwycięski obóz demokracji światowej. Każda słabość, brak konsekwencji, niedoceniań ich niebezpieczeństwa, prowadzić może w dalszym etapie do katastrofy. O tym wiedzą wszyscy, bezpośrednio przez nich zagrożeni. Doceniają to niebezpieczeństwo w pierwszym rządzie narody słowiańskie.

Podpisanie układu jest tego najlepszym dowodem. Jest jednym z skutecznych środków, paralizujących apetyty niemieckie i tylko w ten sposób może zagranica ten pakt oceniać. Jest on równocześnie przykładem, że kierując się rozsądkiem i dobrem swoich narodów demokracje wszystkich państw potrafią zapomnieć o małych i przykrych sprawach, a by je podporządkować ogólnym interesom i zasadniczym, podstawowym warunkom rozwoju w atmosferze powszechnego pokoju i trwałego bezpieczeństwa.

Byłoby bardzo dobrze, aby wszystkie narody, nawet nie mające wspólnych granic z Niemcami, wzięły sobie przykład z tej słowiańskiej recepty..

WIK.

Trzy mosty we Wrocławiu zagrożone

Sytuacja powodziowa opanowana choć nadal jeszcze pozostaje groźna

Na dopływach górnej Wisły woda opada. Poziom Wisły nie przekracza 50 cm, a w Krakowie 1 m ponad stan normalny. Wyższe stany wody utrzymują się tylko wskutek lokalnego spiętrzenia na Śanie, pod Jarosławem, gdzie notują 3,40 m ponad stan normalny oraz na Wiślocie pod Dębicą — 1,30 m ponad stan normalny.

W dn. 12 bm. w nocy minął punkt kulminacyjny na Wiśle pod Puławami gdzie przeszła olbrzymia fala wody Śanu. Stan wody wyższy o 1,50 m. Remont zalesionych mostów w Dębicy, Przemyślu pod Jarosławem i w Nowym Zagórzu — w toku.

SYTUACJA NA ODRZE

Na Odrze powyżej Brzegu, gdzie przed dwoma dniami zachodziła poważna obawa wylewu, woda opada; kulminacja minęła Brzeg i osłaga Wrocław. Zachodzi obawa, iż trzy mocno nadwyżkowe w czasie działań wojennych mosty we Wrocławiu, mogą być zniszczone przez napór kry lodowej. Specjalnie druzyny wojskowe i cywilne czuwają przy zagrożonych mostach. Poniżej Wrocławia stan wody podnosi się powoli, przy częściowym ruchu wody. W dolnej rzeki lód trzyma, stan wody bez zmiany. Na Nysie Łużyckiej oraz na środkowej Wiśle, gdzie zachodzi obawa nowych zatopień, trwa akcja saperów. Utrzymujący się

nadal mroz opóźnia ruszenie lodów.

SYTUACJA NA WISLE W WARSZAWIE

Sytuacja na Wiśle, w okręgu warszawskim jest całkowicie zadowalająca. Zachodzi jedynie obawa uszkodzenia przez napór kry lodowej mostu drewnianego,

łączącego Pragę z Warszawą. Most ten objęło wojsko w specjalną opiekę; jako swego beniaminka. Jak wiadomo, most wybudowany został przez żołnierzy pierwszej Dywizji Warszawskiej, im. Tadeusza Kościuszki.

SYTUACJA NA PKP

Wskutek ostatnich opadów śnie-

żnych komunikacja kolejowa w całym kraju odbywa się z mniejszymi lub większymi trudnościami. Na wszystkich szlakach, z wyjątkiem okręgu wrocławskiego, znajdują się duże zasypy śnieżne. We Wrocławiu, jak wiadomo, panuje odwilż. Prawie wszystkie pociągi nadchodzą z pewnymi opóźnieniami.

Od dziś ograniczenia w spożyciu pieczywa i masła w restauracjach

Istniejący po wojnie deficyt w zakresie produkcji rolnej oraz zaprzestanie dostaw U. N. R. R. A. do Polski, zmusiło Min. Apropowizacji i Handlu do wprowadzenia reglamentacji w spożyciu niektórych artykułów spożywczych. O ile w dziedzinie przemysłu reglamentacja została daleko posunięta, o tyle na wolnym rynku produktów żywnościowych spotykamy się stale z objawami marnotrawstwa, które wywołuje zdziwienie przybywających do Polski cudzoziemców.

Marnotrawstwo to odczuwa się szczególnie w przedsiębiorstwach gastronomicznych, w dziale spożycia pieczywa i tłuszczów. Z tego też powodu Mi-

nister Apropowizacji i Handlu wydał zarządzenie, ograniczające spożycie pieczywa w restauracjach do 50 gr. przy jednym posiłku, tj. jeden kawałek chleba lub jedna bułka, oraz do 10 gr. masła, nie licząc tłuszczu zawartego w posiłku.

Do śniadań i kolacji, o ile nie zawierają one innych dań, poza napojami, jak kawa, herbata, mleko, kakao itp. wolno

podawać jednej osobie najwyżej 100 gr. pieczywa oraz 20 gr. tłuszczu zwierzęcego.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 15-go marca r.b., będą podlegały surowym karom, wynikającym z art. 8 dekretu z dnia 27.6. 1946 roku o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w artykuły powszedniego użytku.

„Państwo i Prawo“

Ostatni numer „Państwa i Prawa” pragnie szereg rozpraw z dziedziny prawa i ekonomii.

Szef polskiej Masji Wojskowej dla Spraw Zbrodni Wojennych Wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego Dr. Muszkat i Prokurator Dr. J. Sawicki w artykule p. t. „Odpowiedzialność Niemiec a nasze prawa do Ziemi Odzyskanych” przedstawiają nowe ujęcie naszych praw do ziem odzyskanych.

Dr. M. Orłowski w artykule p. t. „Pojęcie gospodarki planowej” stwierdza, że zagadnienia gospodarki planowej nabrały w ostatnich czasach na aktualności i w związku z tym po dejmując próbie logicznego ich uporządkowania.

Prof. J. Langrod w „Uwagach o roli zwyczaju w prawie administracyjnym” stwierdza, że także w prawie administracyjnym, mimo, że w tym dziale prawa dominuje wykład na interes publiczny dopuszczalne jest stosowanie zwyczajów.

Doc. Dr. St. Grzybowski czyni przedmiotem swych rozważań „Wynik prac i prawa pracownika”. Autor na tej analizie szeregu nowych ustaw (prawa autorskie, dotyczące wynalazków) występuje przeciwko tezie, jakoby wynik pracy z konieczności miał należeć do pracodawcy.

Prof. J. J. Litauer, omawia między narodowe prawo prywatne w nowym włoskim kodeksie cywilnym, przeprowadzając porównanie z naszą ustawą o międzynarodowym prawie prywatnym z 1936 r.

Prof. St. E. Rappaport w artykule „Niebezpieczeństwo małych katastrof komunikacyjnych” poddaje szczegółowej analizie przepisy kodeksu karnego dotyczące sprawowania powołanego niebezpieczeństwa (katarstrol). Autor dochodzi do wniosku, że szybka niedozwolona jazda samochodem winna być traktowana jako wynik świadomego ryzyka kierowcy, przy czym sprawca wypadku winien ponieść karę po myśli art. 215 § 1 k.k.

Zagadnienia procedury karnej znalazły omówienie w artykułach: prof. M. Stewierskiego — „Czynnik rewizyjny w postępowaniu przed Sądem Najwyższym” oraz Dr. M. Muszkata

We wczorajszym naszym sprawozdaniu skazanych za przestępstwa karne albo przestępstwa współpracy z nieprzyjacielem.

Numer zawiera ponadto obszerny i bogaty, jak zwykle dział recenzji, dział orzecznictwa cywilnego i karnego oraz biuletyn informacyjny Warszawskiej Rady Adwokackiej.

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna

podaje do wiadomości, że począwszy od m-ca marca r.b. dla ułatwienia rodzelnictwa w zakładach pracy wydawać będzie dla podległych jej zakładów pracy, leżących na terenie m. Łodzi i woj. Łódzkiego wszelkie produkty uzupełniające na podstawie podanych ilości stanowiąc w/g kategorii: I „C”, IR i w tym D 0-3, D 4-7, D 8-12, M, III. Stan winien być podany najpóźniej do dnia 16 każdego miesiąca na m-c bieżący. Po otrzymaniu artykułów uzupełniających każdy zakład pracy winien rozliczyć się w ciągu 3 dni, właściwymi odcinkami kart żywnościowych z RCA. Różnica pomiędzy otrzymanym uzupełnieniem, a złożonymi odcinkami zaliczona będzie na miesiąc następny.

W razie niepodania w oznaczonym terminie ilości stanowiąc, zakład pracy nie otrzyma uzupełnienia.

W miesiącu marcu RCA będzie wydawać podległym jej zakładom pracy w Łodzi produkty następujące:

Kasza Kat. I na odcinek Nr 24 po 2 kg. kasza. Kat. IR na odcinek Nr 20 po 2 kg., tłuszcz Kat. IR na odcinek Nr 27 po 0,5 kg.

oraz zakładom pracy znajdującym się na terenie woj. Łódzkiego:

Kasza Kat. I na odcinek Nr 31 po 2 kg. kasza Kat. IR na odcinek

z zamieszkujących na terenie Łodzi. Iną.

Pamięci dr. tow. Fajnera

Mija obecnie 2 lata od chwili śmierci tow. dr. Leona Fajnera.

Dr. Leon Fajner od najmłodszych lat pracował w żydowskim ruchu socjalistycznym. W latach międzywojennych był przywódcą krakowskich robotników żydowskich, zrępowanych w Bundzie. Przez nich też został delegowany do Centralnego Komitetu Partii. Wojna zastała Go w Krakowie. Odbywał wówczas z całą ludnością wędrowną na wschód i dopiero w roku 1942 wraca do Warszawy.

Tutaj od razu nawiązuje kontakt z konspiracyjnym ruchem bundowskim. Jest to okres, w którym getto warszawskie przygotowuje się do powstania. Dr. Fajner staje się przedstawicielem getta do władz Polskiej Podziemnej, gdzie nieustannie występuje w obronie interesów robotników żydowskich, żądając broni i pomocy.

Po upadku powstania w getcie warszawskim zostaje towarzyszem Leon Fajner przewodniczącym Centralnego Komitetu Bundu „po stronie aryjskiej”, gdzie dalej walczy o biologiczne utrzymanie narodu żydowskiego. Jest jednym z najczynniejszych działaczy Rady Pomocy Żydom. Nie bacząc na wszystkie niebezpieczeństwa i przeciwności dr. Fajner nieustraszenie prowadzi swą pracę.

Wybuch powstania warszawskiego zostaje tow. Fajnera wraz z całym C. K. Bundu na postępowaniu. W związku z nowo utworzoną sytuacją obrady nie zostają przerwane.

Zostaje wydana odezwa, wzywająca członków wszystkich partii do wstąpienia w szeregi powstańców.

Warunki powstańcze nadszarpują już i tak słabe zdrowie dr. Fajnera. Pozostaje jednak dalej na posterunku. W 10 dniu powstania występuje do delegatury o dekretowe zniesienie praw normberskich.

Wyzwolenie kraju zastało tow. Fajnera słabego, ciężko chorującego. Mimo to udaje się natychmiast do Lublina, gdzie działa już od kilku miesięcy grupa bundowców. Leżąc w szpitalu żywo interesuje się nową rzeczywistością polską, w której bundowictwie nie danym mu już było wziąć udziału.

Na łożu śmierci przekazuje stary wypróbowany szlantar Bundu w ręce towarzyszy, którzy dalej prowadzić będą Partię w myśl jego zasad i idei.

W towarzyszu Leonie Fajnerze stracił robotnicy żydowscy jednego z najdzielniejszych orędowników. Cześć Jego pamięci!

W niedzielę, dnia 16 marca br. o godz. 11 rano w sali Rob. Domu Kultury im. Ch. L. Późnańskiego, Jarażca 2 odbędzie się Akademia Żałobna, poświęcona 2-letniej rocznicy śmierci przewodniczącego C.K. Podziemnego „BUNDU” — tow. Dr. Leona Fajnera („Mikołaj”).

Na wyżej wymienionej akademii przemówienia wygłosi przewodniczący Centralnego Komitetu „BUNDU” poseł Dr. Michał Szulcinfraj oraz członek Prezydium „Zegoty” — poseł Marek Arczyński — sekretarz Stronnictwa Demokratycznego. Po przemówieniach nastąpi część artystyczna w wykonaniu artystów sceny polskiej i żydowskiej.

Nowe nadzwyczajne pociągi tramwajowe

Dyrekcja M. Z. K. podaje niniejszym do wiadomości, iż od dnia 16 bm. zostaną wprowadzone pociągi nadzwyczajne w godzinach rannych na trasie: Konstantynów — Plac Wolności — Piotrkowska — Plac Niepodległości i spowrotem.

Odjazd: Zdrowie — 7,00, 7,25; Pl. Wolności — 7,15, 7,40; Pl. Niepodległości — 7,35, 7,55.

Budziki produkuje się w Łodzi

Mieszcząca się w Łodzi państwowa fabryka zegarów produkowała, zne. o- jąc wywa- ry- ym da-

Dostawy zbóż dla Polski w ramach pomocy UNRRA

Jak wiadomo z depesz prasowych, ogólna kwota pomocy dla Polski w ramach dostaw — UNRRA została zwiększona o 11 mil. dol. W związku z tym globalna wartość dostaw dla Polski, wysłanych po dniu 1-ym stycznia 47 r. wyniesie 32 mil. dol. Znaczna część tych dostaw stanowić będzie zboże, otrzyma my mianowicie 27 tys. ton pszenicy i 10 tys. ton pszenicy w mące. Oprócz tego plan niezrealizowanych dotąd dostaw przewidyje 39 tys. ton kukurydzy.

Ponieważ w związku z likwidacją UNRRA, zrealizować ona musi w najbliższym czasie plan zakupów, przeto transporty te winny w stosunkowo niedługim czasie przybyć do Polski. Termin ich jednak musiał do pewnego stopnia zostać u-

zależniony od pokonania dających się obecnie odczuwać trudności transportowych, wywołanych nieustającą falą mrozów.

Transport Chevroletów zamarzał na Bałtyku

Ponad 2 tys. samochodów przybyło z Francji do Warszawy

Przed dwoma dniami przybył do Polski pierwszy transport importowanych przez CUP samochodów osobowych marki Citroen. Rozdziałem samochodów kierować będzie CZM. Jak nas informują, cena samochodu wahać się ma w granicach 360—400 tysięcy złotych. Transport

rozsprzedany będzie prawie w całości urzędem państwowym i samorządowym. Niewielka tylko ilość samochodów z tego transportu przeznaczona jest na wolny rynek za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Okręt wiozący większy transport samochodów osobowych firmy Chevrolet został umieruchomiony przez kry lodowe na Bałtyku, w odległości 30 mil morskich od portu gdyńskiego. Czynione są usilne starania, aby okręt przy pomocy lodolamaczy wprowadzić do portu.

W oknach tramwajów będą szyby przezroczyste zamiast matowych

(t) Kiedy Łódź po okupacji przejęła od Niemców tramwaje — w wielu z nich w ogóle nie było szyb. Niemcy, dewastując tabór, nie troszczyli się o to, czy w wagonie znajdują się całe szyby, czy też okna ich zabite są deskami. Z tymi dyktami na oknach nasze tramwaje przypominały wtedy ciemne pudła, w których tłoczyli się pasażerowie, nie widząc ulicy i nie wiedząc wskutek tego, gdzie i kiedy wysiąść z wagonu.

Powoli jednak, w miarę stabilizacji stosunków komunikacyjnych w Łodzi, dykty zostały usunięte z okien wagonów i za mienione szybami. Szyby te były jednak przeważnie matowe,

co wywoływało stale niezadowolone jadących. Nasze huty szklane nie dysponowały przezroczystymi szybami w dostatecznej ilości.

Ostatnio jednak huty zakomunikowały, iż mogą już dostarczyć dla tramwajów szyby normalne bez ograniczeń. — W związku z tym wszystkie matowe szyby w oknach tramwajowych zostaną zamienione na przezroczyste. Nie stanie się to od razu, bo nie stać nas na to, aby wyrzucać całe szyby. —

Gdy te zostaną sfłuczony — a stać się coś u nas flucze — MZK poleci wprawić w okna zwykłe szyby, przez które pasażerowie będą mogli dowolnie nasycać się widokiem miasta.

Tajemnicza „Operacja Tabarin” w czasie wojny

Zródło przyszłych konfliktów

Niemcy—pierwsi odkrywcy złóż uranowych Antarktydy

Jaka jest przyczyna ostatnich wypraw do bieguna południowego?

W ostatnich miesiącach przedmiotem zainteresowania niemal wszystkich państw stał się Biegun Południowy.

Wśród olbrzymich obszarów pokrytych wiecznymi lodami, odkryto kraj nieznany dotąd nikomu pozbawiony pokrywy lodowej, a zawierający olbrzymie skarby mineralne, przede wszystkim tak cennej dzisiaj rudy uranu, oraz węgla.

Nowo odkryty kraj leży w odległości około 250 km, od bieguna magnetycznego, między terenami, o które walczyli w 1911 r. Amundsen, a okolicami Bariery Rossa, zajętej przez Japończyka Shirasa w 1912 r.

„GORĄCZKA URANOWA” OPANOWUJE ŚWIAT.

Odkrycie nowej krainy wywołało w niektórych krajach nadzwyczajne zainteresowanie, które nazwano „gorączką uranową”. Gorączka uranu spowodowała odbywające się obecnie najazdy najrozmaitszych ekspedycji i wypraw naukowych na Antarktydę.

Do Antarktydy pretensje rości sobie bardzo wiele narodów. Chęć opanowania terenów podbiegunowych niejednokrotnie była przyczyną sporów między poszczególnymi państwami. Jeśli rzeczywiście ziemie te posiadają pokłady uranu i węgla oraz jeżeli istnieją możliwości eksploatacji tych pokładów, to podział Antarktydy wywoła napewno wiele konfliktów między narodami.

NIEMCY PIERWSZYMI ODKRYWCAMI.

Historia odkrycia nowej krainy datuje się od roku 1942, gdy jeden z samolotów niemieckich, przelatujący nad Antarktydą, zauważył niespotykane pod tymi szerokościami zjawisko. Otoczona ze wszystkich stron groźnymi górami i polami lodowymi, rozciągała się pod płatem

ziemia wolna od oków lodowych, z wysokimi szczytami górskimi, błyszczącymi w blaskach słońca i zawierającymi wielkie złoża bogactw naturalnych. Jakim sposobem załoga samolotu stwierdziła istnienie tych złóż, jest tajemnicą.

Natomiast ujawniony został tajny raport złożony przez załogę tegoż samolotu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy. Raport ten zaopatrzone jest w szereg zdjęć fotograficznych.

Raport ten wywołał duże zainteresowanie w byłym rządzie niemieckim rozpoczęto obmyślanie szczegółów objęcia Antarktydy, jako kolonii niemieckiej.

INTELIGENCJA SERWISU NIE ŚPI.

Jednakże Inteligence Service działa. Agenci jego potrafili wydobycie kopie raportu, jak i zdjęć i mimo trudności wojennych Anglij zorganizowali w 1943 r. specjalną wyprawę do Bieguna Południowego. Wyprawa ta znana pod nazwą „Operacja Tabarin”, pod dowództwem doświadczonego badacza polarnego, kontradmirała Marr, założyła swą bazę na ziemi Grahama, gdzie pozostała od dziś dnia, przeprowadzając utrzymywane w ścisłej tajemnicy badania, oparte na odkryciach niemieckich.

Inne narody natychmiast po zakończeniu wojny, nie chcą się dać u-

biec Anglikom, przystąpiły do organizowania wypraw polarnych. W najszczytnym tempie wyprawę taką zorganizowały pod dowództwem admirała Byrda Stany Zjednoczone.

Inne kraje również czynią gorączkę we przygotowaniu do badań. Australia szykuje się do założenia bazy w okolicach podbiegunowych, która mogłaby służyć jako punkt wypadowy dla wypraw polarnych.

Norwegia przygotowuje wyprawę do Ziemi Królowej Maud, która wyruszy w 1948 r. ZSRR dotychczas nie zdradza swych projektów.

ARGENTYNA I CHILE PROTESTUJĄ.

Najbliższe leżące bieguna południowego kraje, Argentyna i Chile podnoszą wielki krzyk o prawa suwerenne, które jakoby posiadały do tych ziem. Prawa te nigdy nie były uznawane. Mimo tego noszą się one z zamiarem zaprotestowania przeciw wyprawom innych państw.

Antarktyda chociaż bezлюдna i pokryta lodami, jest ostatnim łodem na naszej planecie, który nie został podzielony między poszczególne państwa. Odkryte przez Niemców złoża uranu i węgla stanowią w tej chwili jakomy kasek, który już teraz staje się przyczyną rywalizacji wielu państw.

W. Przyborowski.

Wojna domowa w Paragwaju

Akcja samolotów i ćwiczenia bombowców

W Paragwaju rozgorzała wojna domowa. Walki rozwijają się w pobliżu miasta Concepcion.

Rząd Paragwaju nadaje przez radio apel wzywający ludność

miasta Concepcion, gdzie trwają najintensywniejsze walki, do współpracy z wojskiem rządowym. Podawane są wiadomości o ruchach powstańców. Rząd gwarantuje bezpieczeństwo ludności.

Samoloty wywiadowcze kontynuują loty nad Concepcion, lecz sztab główny nie daje wyjaśnień o tych działaniach.

Rząd uprzedził ludność Assomption, że armia będzie przeprowadzała ćwiczenia, używając bomb wielkiego kalibru i ludność nie powinna być tym zaniepokojona. Z swej strony partia Chakoro która była rządem przed wojną, wzywała ludność Concepcion, by zważyła powstańców wspólnie z wojskiem.

Narady - wciąż bez rezultatu

Paryż pozostaje nadal bez gazet

Wobec odrzucenia przez premera Ramadier projektów opracowanych przez pracowników prasowych i wydawców gazet, powierzono Piotrowi Blochowi, przewodniczącemu i ge-

neralnemu dyrektorowi Tow. Państw. Przedsiębiorstw Prasowych, opracowanie nowego tekstu umowy.

Techniczna komisja pracowników, której przewodniczą przedstawiciele rządu, zbiera się, aby ustalić projekt który będzie mógł być przedstawiony komitetowi strajkowemu drukarzy. Według zasadniczych podstaw tego projektu, ewent. rewolucyjna opozycja musi mieć jako czynnik równowagi odpowiednią podwyżkę produkcji.

Platyna Hitlera znaleziona

w stalowej komorze banku

W stalowej komorze banku niemieckiego w Hamburgu, znaleziono platynę, ofiarowaną swego czasu Hitlerowi przez pewnego milionera południowoafrykańskiego. Znaleziona platyna przedstawia wartość kilku tys. funtów szterlingów i jest pierwszym znalezionym przedmiotem, będącym prywatną własnością Hitlera.

Równocześnie w innym banku znaleziono skarby, które należały do Goeringa. Ich wartość określa się na sumę 500 tys. funtów szterlingów.

Rzeka podmyła dom

W Nowym Jorku zawalił się 5-piętrowy dom, w którym mieściły się sklepy szklane. Sześć osób odniosło rany a 5 innych zostało pogrzebanych pod gruzami.

Powodem zawalenia się domu, położonego nad brzegami Ohio jest podmycie ziemi przez wodę.



Tresura pcheł

JEDNO z pism angielskich zapewnia, że tresowanie pcheł jest niezmiernie interesującym i pouczającym zajęciem. Filozof grecki twierdzi, że gdyby ludzkie piety wyposażyć w sto sunku do wielkości człowieka, tak, jak kończyły pchły, to moglibyśmy skakać do wysokości osiemnastego piętra.

Tresurę pcheł uprawiają ludzie już od zeszłego wieku. Pewien profesor hiszpański urządził pcheł teatr, na którego scenie mikroskopijni aktorzy przebiegali w różne kostiumy, zaprzęgni do maleńkich pojazdów i stawali pojedynki, walcząc miniaturowymi szpadami. Ekspert pcheł, prof. John Ruhl, w specjalnie wydanej rozprawce o pchełach stwierdza, że okres trwania życia tych insektów trwa około 1 roku, lecz jeśli pragnie się wychować pcheł do tresury, należy dbać o nie, i pielegnować je, jak dzieci. Najtrudniejszą sprawą jest odzwyczajenie pcheł od skakania. W tym celu należy przetrząść jej dokoła szczy maleńką złotą obrączkę, czego dokonuje zwycięzca zegarmistrz, posiadający wprawna dłoń, przyzwyczajona do manewrowania mikroskopijnymi obiektami. Gdy pcheł, obciążona obrączką usiłuje skakać, nie może unieść się i skok zamienia się w chód. Raz ujarzmoną w ten sposób pcheł, można podobno wyuczyć wszelkich sztuczek cyrkowych: boksu, tańca, a nawet chodzenia po linie — w tym wypadku, naturalnie, cieniutkiej nitce.

Samoloty

w roli listonoszy

OGÓLNO-AMERYKAŃSKA Konfederacja Lotnicza zorganizowała ostatnio obsługę pocztową dla 118 gmin wiejskich, z których kilkanaście liczy mniej, niż 500 mieszkańców, a położonych jest w niedostępnych górach Alleghany. Do wszystkich tych osad docierają samoloty lotnicze, odbierające i rozwożące worki z pocztą bez lądowania.

Samolot pocztowy wyrusza każdego ranka z głównego lotniska, zabierając przygotowane w ciągu nocy worki z pocztą, przeznaczoną dla tych niedostępnych miejscowości.

Gdy samolot zbliża się do oznaczonego miejsca, mechanik opuszcza z aparatu drewniane ramie, które związa na mniej więcej 10 stóp z samolotem, po czym wzdłuż tego ramienia zsuwa stalowy hak, przyczepiony do dolnej kłapy samolotu nylonową liną. Pilot obniża maszynę i zrzuca worek z pocztą, a jednocześnie hak chwytą pętlę przygotowanego do zabrania worka, zawieszono na specjalnym rusztowaniu, ustawionym na polu. Posługując się specjalną aparaturą mechaniczną wciąga następnie zawieszony na haku worek do wnętrza samolotu, podnosi drewniane ramie, pilot wznosi maszynę do góry, po czym samolot szybuje dalej do następnej wsi.

Siedlisko

blekitno-krwistych

W DZISIEJSZEJ epoce, gdy coraz więcej królów przebywa na wygnaniu, najliczniejsze skupisko byłych monarchów, lub pretendentów do tronu znajduje się w pewnym paśmie górskim w Brazylii, w pobliżu Rio de Janeiro. Siedlisko to zamieszkała jest przez osobistości, uważające, iż mają uzasadnione pretensje do wstąpienia na tron brazylijski, do królowania we Francji, Włoszech, Rumunii, Portugalii, a nawet Anglii. Członkowie niegdys panujących rodzin dbają bardzo o to, by nie roztrwonić ani kropelki swej błękitnej krwi i starannie dobierają dla siebie żony i małżonków jedynie z pośród członków dawnych rodzin panujących. Powodzą im się doskonale, mają bowiem liczne udziały w amerykańskich towarzystwach akcyjnych, oraz obszerne posiadłości ziemskie. Wydają wielkie przyjęcia, bawią się i polują, nie tracąc nadziei powrotu na trony europejskie.

Mentalność, tryb życia i stosunki, panujące wśród tej gromadki ludzi stanowiłyby doskonały materiał dla jakiegoś zdolnego komediopisarza, który mógłby stworzyć świetną satyrę, przedstawiając tych bohaterów dawnego, przeżytego świata.

Czytanie

„POBUDKĘ”

ODPOCZYNEK



— Człowieku, co robisz na tym drzewie?
— Bola mnie nogi — odpoczywam.

Jeszcze jedna Dakota zginęła

Agencja Reutera donosi z Batawii, że samolot holenderski typu Dakota, mający na pokładzie 24 pasażerów i 2 członków załogi, zaginął w czasie lotu z Batawii do Bandoeng. Wszczęto energiczne poszukiwania w nadziei, że aparat lądował przymusowo.

Nowe filmy niemieckiej produkcji

Bawarskie przedsiębiorstwo filmowe „Bavaria-Film” wznowiło produkcję filmów. Obecnie przygotowuje ono film „Palasthotel”, który przedstawia losy pewnego emigranta bawarskiego. W tym roku ma być ukończona produkcja jeszcze 6 filmów. Dotąd „Bavaria-Film” produkowała tylko „Tygodniki dźwiękowe” i przeprowadzała synchronizację filmów.

„Do widzenia w Pradze”

powiedział Neurath posłowi czeskiemu już w pierwszych dniach marca 1939 r.

W dalszym ciągu sensacyjne go procesu Beran-Sarovy zeznał m. in. jako świadek dr Bauer, szef wydziału prasowego ministerstwa informacji. Mówił on o roli, odegranej przez prasę partii agraryjnej (której prezesem był b. premier Beran) w okresie po Monachium i później, dodając: *zasadniczym błędem pewnej części agrariuszy było to, że wierzyli oni, iż z henleinowcami można się porozumieć i że wystarczy dać Henleinowi tęże ministerialną, by uratować sytuację.*

Spośród czytanych przez przewodniczącego trybunału protokołów szczególne zainteresowanie wywołał protokół ze znań b. posła w Berlinie, dr Mastnego. Stwierdza on, że wysłał ogółem 364 referaty, w których ostrzegał przed niebezpieczeństwem, grożącym ze

strony Niemców. Nigdy nie wierzył on twierdzeniu Niemców, że nic przeciw Czechosłowacji nie mają. Mastny przypomniał, że przed 15 marca 1939 r. urzędnik poselstwa zapytywał ówczesnego ministra Chvalkowskiego czy należy palić dokumenty. Chvalkowsky odrzekł jednak: „Zostawcie wszystko tak, jak jest”. Mimo to w poselstwie palono akta, co jednak nic nie pomogło, ponieważ Niemcy i tak znaleźli później oryginały w centrali w Pradze.

W styczniu 1939 r. świadek był wraz z Chvalkowskim u Hitlera. Mastny odniósł wrażenie, że Hitler chce zabrać Czechom wszelkie możliwości obrony, by później zająć kraj. Gdy w początkach marca świadek zebrał się z Neurathem, ten powiedział mu: „Do widzenia w Pradze!...” Wówczas Mastny

nie zdawał sobie jeszcze sprawy, co to miało oznaczać. Nie wątpił, że zapadły już wtedy decyzje i były przygotowane plany okupowania Czech.

Drogo kosztuje amerykańska okupacja Niemiec

Naczelny dowódca amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech opublikował sprawozdanie finansowe o kosztach okupacji Niemiec, z którego wynika, że Stany Zjednoczone do grudnia ub. roku wydatkowały około pół miliarda dolarów — nie wliczając w to kosztów utrzymania armii okupacyjnej liczącej 25 tysięcy ludzi.

Największą pozycję stanowi koszt wyżywienia ludności niemieckiej, wynoszący około 400 milionów dolarów. Za tę sumę

dostarczono do amerykańskiej strefy okupacyjnej około miliona ton żywności, kilka milionów ampułek lekarstw, wielką ilość pożywek witaminowych i kilka tysięcy ton nasion. Pensje dla wojskowych amerykańskich i urzędników administracji amerykańskiej strefy okupacyjnej wynoszą 35 milionów dolarów.

Z raportu Mac Narney wynika że eksport ze strefy amerykańskiej do końca ub. roku osiągnął sumę 25 milionów dolarów. (w)

Zażegnamy groźbę wybuchu epidemii

Mobilizacja transportu i ludzi dla masowej wywózki zwałów śniegu i nieczystości z Łodzi

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy obszerny artykuł, domagający się od władz rozpoczęcia natychmiastowej akcji, celem niedopuszczenia do wybuchu epidemii w Łodzi. Wskazaliśmy m. in. na konieczność zmobilizowania wszelkich możliwych środków transportowych oraz odpowiednich zaopatrzeń siły roboczej, aby jak najszybciej wywieźć poza obręb miasta olbrzymie masy śniegu i nieczystości, jakie nagromadzone są po ostatnich zawiejach śnieżnych na posesjach, a które wskutek nagłej odwilży zagrażają niektórym dzielnicom miejskim niebezpieczeństwem powodzi i chorobami epidemicznymi.

BALUTY

W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Oto, jak nas poinformowano, w wielkim niebezpieczeństwie znalazły się przede wszystkim Bałuty. Dzielnica ta, pozbawiona ścieków i nieskanalizowana — zawałona jest olbrzymimi górami topniejącego teraz, zmieszanego z nieczystościami, śniegu, który ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy ton. Olbrzymie tereny tej dzielnicy są tak zawałone śniegiem i lodem, że ludność nie ma zupełnie dostępu, ani do ustępów, ani do śmietników. Nadmiar złego anty-sanitarny stan Bałut pogłębiany jest z dnia na dzień przez samą ludność, która w tych warunkach zmuszona jest dalej zsywać śmieci na śnieg. Ciasne posesje stają się przeto zbiorowiskami chorobotwórczych bakterii, które mogą przeniknąć do niżej położonych studziń wraz ze spływającą wodą. W wielu miejscach stwierdzono, że woda, z braku ujścia, spływa do piwnic i zalewa mieszkania. Najbardziej jednak niepokojącym zjawiskiem jest przenikanie brudnej wody do studziń, wskutek czego mieszkańcy Bałut zupełnie pozbawieni zostali zdrowej wody do picia.

PIERWSZY ALARM I RATUNEK

Ta niepokojąca sytuacja, jak się obecnie dowiadujemy, postawiła na nogi władze samorządowe, do których udały się z interwencją delegacje ludności. Inicjatywę w swoje ręce wzięło starostwo grodzkie Łódź — Północ, które zwołało na dzień wczorajszą specjalną konferencję przy udziale przedstawicieli Zakładu Oczyszczania Miasta, Zarządu Nieruchomości opuszczonych i poniemieckich, wydziałów technicznego i drogowego, Milicji Obywatelskiej, zakładów przemysłowych, znajdujących się w obrębie Bałut oraz przedstawicieli stronnictw politycznych.

Konferencję zajął starosta Boniecki, który wskazał na konieczność niezwłocznego przyjęcia do różnych środków zaradczych. W czasie dalszych obrad, przewodzonych pod przewodnictwem dyrektora Zarządu Nieruchomości, tow. Siweckiego, omawiano szczegóły planowanej akcji ratowniczej.

WODĘ DO PICIA DOSTARCZA STRAŻ

W pierwszym rzędzie, w porozumieniu z prezydentem miasta, postanowiono uchronić ludność od niebezpieczeństwa epidemii i dostarczyć jej zdrowej wody do picia. Wydane zostało zarządzenie, aby miejska straż ogniowa podjęła się momentalnie dowozu dla ludności wody w beczkowozach. Już wczoraj pierwsze trzy beczki z wodą zajęły na określone punkty na Ba-

łutach i mieszkańcy z wiaderkami czerpali z nich zdrową wodę. W pierwszym dniu rozdano między om. wodę 6-0000 psopunę dy.

Taka sama akcja ma być podjęta w ciągu tygodnia w innych dzielnicach miasta, którym zagrażać może z tych samych powodów brak zdrowej wody do picia.

ORGANIZACJA WYWÓZKI NIECZYSTOŚCI

Konferencja rozpatrywała realne możliwości wywózki z całej dzielnicy śniegu, lodu i nieczystości. Do akcji uprzątnięcia domów przyciągnięto wszystkie, uczestniczące w obradach instytucje i władze. Postanowiono zmobilizować wszystkie, pozostające do dyspozycji, środki transportowe, a więc samochody

ciężarowe od fabryk i instytucji, dalej wozy od Samopomocy Chłopskiej, sąsiadujących z północną dzielnicą Łodzi, wsi okolicznych. Ciężarówki i podwozy mają być dostarczone począwszy od dnia dzisiejszego i jeszcze dziś, wobec wrażliwej groźby powodzi, rozpocząć się ma wywóz śniegu i śmieci poza obręb miasta.

Zarząd Nieruchomości ofiarował 600.000 zł jako premie dla chłopów, którzy wezmą udział w akcji oczyszczania miasta. Auta zobowiązały się dostarczyć poza fabrykami także Zakład Oczyszczania Miasta. Wydziały techniczny i drogowy zajęły się mobilizacją siły roboczej.

ZADANIA KOMITETÓW DOMOWYCH

Niezależnie od tego postanowiono

wezwać Komitety Domowe, administratorów domowych i dozorców do współdziałania w całej akcji ratowniczej. Zadaniem ich jest przygotowanie wszystkiego do wywozu oraz przetrzymywanie ścieków, aby topniejące strumienie nieczystej wody miały jakiś odpływ i mogły dostać się do zlewisk, względnie do kanałów, a nie zalewały mieszkań i studziń. Dozorcy i komitety domowe lokatorów winni we własnym interesie pomóc władzom w uprzątnięciu posesji oraz okazać potrzebną pomoc przy załadunku śniegu i śmieci na wozy. Tam, gdzie komitetów domowych nie ma, muszą być zorganizowane specjalne brigady lokatorów z łopatami, aby praca mogła być wykonana możliwie jak najszybciej i jak najsprawniej.

(Ts.)

Walka z żywiołem

tematem obrad starostów

W dniu wczorajszym odbył się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd starostów.

Po krótkim zagajeniu wojew. Szymanka, starostowie złożyli szczegółowe sprawozdania ze swych terenów. Jak wynika z tych sprawozdań, poważnym problemem chwili jest odśnieżenie dróg w terenie. Do akcji oczyszczenia dróg zmobilizowano okolicznych rolników i pracowników różnych instytucji i przedsiębiorstw.

Drugim ważnym problemem jest powódź, zagrażająca miejscowościom położonym nad Wartą i Pilicą, a w szczególności powiatom: łaskiemu, sieradzkiemu i piotrkowskiemu. Komitety przeciwpowodziowe przystąpiły do zabezpieczenia brzońgów arterii wodnych oraz mostów. W akcji zabezpieczenia

bierze czynny udział wojsko, które przystąpiło do budowy promów i tratw, ażeby w wypadku powodzi były przygotowane środki transportowe dla ewakuowania ludności i inwentarza.

Omówiony został również przebieg realizacji akcji amnestyjnej. Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej ustalił wysokość zapomóg pieniężnych dla amnestionowanych.

Straż Pożarna

w walce z powodzią na Widzewie

(a) W dniu wczorajszym po kilkudniowym mrozie nastąpiła znów niespodziewana odwilż. Najbardziej zagrożona dzielnica Widzew stanęła ponownie przed widmem powodzi. Zwały topniejącego śniegu zalały niżej położone boczne ulice, a woda zaczęła wdzierać się do mieszkań.

W związku z tym na Widzew wyruszyła już od wczesnego rana

Straż Pożarna, która rozpoczęła odwadnianie okolicy przez przekopywanie rowów.

Oddziały Straży Pożarnej zmieniły się co kilka godzin i akcja ratunkowa trwała przez cały dzień do późnych godzin wieczornych.

Akcją kierował osobiście komendant Straży Pożarnej — plk. Kalinowski.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że na karty żywnościowe z marca 1947 r. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, począwszy od dn. 20 bm., sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

Kat. I.
Na odcinek nr. 6 po 0,5 kg. cukru w cenie zł. 16 za 1 kg.
Na odcinek nr. 7 po 2 kg. mąki pszennej kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 10 po 1 puszk. mięsn. wagi a 453,6 g. w cenie zł. 5,40 za 1 puszkę.

Na odcinek nr. 19 po 1 puszk. kon. mięsn. wagi a 340,8, w cenie zł. 4,25 za 1 puszkę.

Na odcinek nr. 20 po 0,1 kg. mydła do prania, w cenie zł. 14 za 1 kg.
Na odcinek nr. 21 po 0,20 kg. tłuszczu roślin., w cenie zł. 43,50 za 1 kg.

Kat. II.
Na odcinek nr. 8 po 0,40 kg. cukru w cenie zł. 16 za 1 kg.
Na odcinek nr. 6 po 1,5 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 7 po 1 puszk. kons. mięsn. wagi a 453,6 g. w cenie zł. 5,40 za 1 puszkę.

OGŁOSZENIE

P. Z. Dz. Nr 2 (dawn. Hirsberg i Wilczyński) Al. Kościuszki 23/25 ZATRUDNIĄ — ŚLUSARZA-mechanika na maszyny dziewiarskie oraz 8 KROJCZYŃ.
Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Wydziału Personalnego.

Kat. III.
Na odcinek nr. 6 po 1 kg. mąki psz. kraj. 80 proc. w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Kat. I R.
Na odcinek nr. 6 po 1 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 7 po 0,25 kg. cukru, w cenie zł. 16 za 1 kg.

Kat. „Dz. 0-3.”
Na odcinek nr. 26 po 2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 27 po 0,25 kg. cukru, w cenie zł. 16 za 1 kg.

Na odcinek nr. 25 po 272,86 g (7 batonów drożdżów) w cenie zł. 62 za 1 kg.

Kat. „Dz. 4 — 7.”
Na odcinek nr. 26 po 2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 27 po 0,25 cukru w cenie zł. 16 za 1 kg.

Na odcinek nr. 25 po 272,86 (7 batonów drożdżów) w cenie zł. 62 za 1 kg.

Kat. „Dz. 8 — 12.”
Na odcinek nr. 26 po 2 kg. mąki psz. kraj. 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 27 po 0,25 kg. cukru w cenie zł. 16 za 1 kg.

Na odcinek nr. 25 po 272,86 g (drożdżów w batonach) w cenie zł. 62 za 1 kg.

Kat. „MZ.”
Na odcinek nr. 26 po 0,25 kg. tłuszczu roślin. w cenie zł. 43,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 27 po 0,25 kg. cukru, w cenie zł. 16 za 1 kg.

Kat. „C.”
Na odcinek nr. 5 po 0,25 kg. tłuszczu roślin. w cenie zł. 43,50 za 1 kg.

Na odcinek nr. 9 po 0,5 kg. śledzi angielskich.

Równocześnie zaznacza się, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z marcowych kart żywnościowych upływa z dniem 30 bm. Po terminie tym, żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Towary nie odebrane w wyżej podanym terminie, przechodzą z dn. 30 marca rb. do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu w Warszawie. Poza tym zaznacza się, że żadne inne ceny, prócz podanych, nie mogą być przez Spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w tych cenach.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50 sztuk tacek metalowych.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie tacek metalowych” w terminie do dnia 28 marca 1947 r. do godz. 10-ej, w Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej Nr. 63, pokój nr. 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. kosztorysu ofertowego należy wpłacić do Kasy Oczyszczania Miasta, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1947 r. o godz. 10,30.

Blizszych informacji udziela się w biurze Z. O. M-u w godzinach urzędowych, gdzie można obejrzeć wzór taczki.

Stale zamieszkanie

Te niewinnie brzmiące dwa słowa niejednego z obywateli przyprawiały o ból głowy. Bo to niby sprawa prosta, a jednak b. skomplikowana. Otrzymał „stałe zamieszkanie” — nie mogło zresztą być rzeczą łatwą z wielu bardzo istotnych względów. Po pierwsze dlatego, że takie prawo upoważniało do występowania do władz kwaterekowych o przydział mieszkania. Od posiadania stałego zamieszkania zależało, czy uzyska się prawo prowadzenia w Łodzi przedsiębiorstwa, czy nie.

A wiadomo — że w pierwszym okresie po wywołaniu do naszego miasta ciągnęły jak do Mekki dziesiątki tysięcy repatriantów i tysięcy ludzi ze zniszczonych miast polskich, nie licząc przelotnych ptaków, które na zamieszaniu powojennym pragnęły tu robić tylko interesy. Nie brak było wśród nich profesjonalnych sztabowników i nierobów, którzy myśleli o wszystkim, tylko nie o uczciwym zabraniu się do pracy. W tym materiale ludzkim trzeba było zrobić jakiś porządek. Trzeba było przeprowadzić selekcję, aby osiedlić się na stałe w Łodzi mogli przede wszystkim ludzie pracy, a nie „latający holendrzy”. Zwłaszcza, że sytuacja mieszkaniowa nie była i nie jest różowa, że brak mieszkań nawet dla stałe w Łodzi pracujących.

To był moment pierwszy. Drugim powodem, dla którego robiono trudności w wydawaniu stałego zamieszkania było to, że ludzie zamejdowani nie na pobyt czasowy, a stały — podlegali obowiązkowi wpisania do rejestru stałych mieszkańców, a to z kolei pociągało za sobą konieczność sprowadzenia przez magistrat wszystkich ich dokumentów cywilnych z poprzedniego miejsca zamieszkania do nas, co nie zawsze było łatwe do załatwienia.

Tak więc istniały ograniczenia, i w poszczególnych wypadkach zainteresowani musieli uzyskać każdorazowo osobistą (!) zgodę w. prezydenta Łodzi, odpowiedzialnego za resort ewidencji ludności.

Obecnie ponoc złagodzone odpowiednie przepisy. Uchyniono to z prostego powodu. Ruch migracyjny w Łodzi ostatnio ustabilizował się. Wyjazdy i przyjazdy, odpływy i przyplawy — równoważą się. Można więc mniej rygorystycznie podejść do tego zagadnienia. Nie potrzeba już pisać podań, a wystarczy wypełnić formularz w Biurze Ewidencji, przy czym zgłaszający się w tej kwestii interesant ma możliwość sam przynieść władzom potrzebne papiery, różne świadectwa wojskowe, metryki, dokumenty o niekaralności itd. Opowiedziano nam o konkretnych wypadkach, kiedy załatwienie sprawy stałego zamieszkania, które dawniej trwało tygodniami i miesiącami — sprowadza się obecnie do 3, 2, lub nawet 1-dniowych starań. Trudno w to w pierwszej chwili uwierzyć, ale niemniej jest to bezspornym faktem.

Stalego zamieszkania nie otrzymują tylko niepracujący, którym żadne interwencje nie pomagają. Kto więc chce być łodzianinem — musi nauczyć się... pracować. STG.

Za nawozy sztuczne rolnicy będą płacić zbożem

(a) W akcji pomocy siewnej dla rolników na terenie woj. łódzkiego przeznaczone zostały 3 milj. zł na najważniejsze inwestycje, związane z wstępnymi pracami wiosennymi rolników.

Przydzielona zostanie również rolnikom większa ilość nawozów sztucznych, za które rolnicy będą zobowiązani płacić zbożem, co ułatwi w dużej mierze aproprowiację miast.

Zakład Oczyszczania Miasta.

Pożar w Łazienkach

W jednym z murowanych domków w Łazienkach Królewskich wybuchł pożar. Strażacy III Oddziału ugasili pożar, który strawił część drewnianego dachu.

Przyczyną pożaru był przegrzany piecyk żelazny.

Na odlew...

Pijany patriotyzm

Nie wierząc nigdy pijanemu patriotcie, tak jak z nieufnością odnosicie się do wszelkich obietnic czynionych w „pijanym widzie”. Trzeba wreszcie obalić legendę o wódce jako naturalnym sposobie odprężenia psychicznego, którego szukał działacz konspiracyjny. Takich — konspiracja zwalczała z największą zaciętością, jako szkodników, równych niejednokrotnie w swej dotkliwej szpiciełom hitlerowskiemu. Przez nich wpadali ludzie, lokalnie, konspiracyjne magazyny bibuły czy broni.

Pijany patriotyzm był zawsze kłamliwy. Pospolici tchórze podniecając wódką dorabiali do swej skromnej działalności legendy, rozdymali się blagą, pęczniali podziwem otoczenia. Mieli zawsze w zapasie lzy i wielkie słowa o Ojczyźnie, Pijaństwo okupacyjne to nie była łatwa forma odprężenia, ale chytra ucieczka przed postępującą ludzką małością.

Pijany patriotyzm — jak choroba — miewał swoje okresy nasilenia. Bodaż czy nie najsilniej rozwinął się w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Okupacyjni jeszcze handlarze walut, pospolite nieroby, ci wszyscy tchórze, którzy byli przeciwnikami demokratycznej Polski, ale nie mieli odwagi iść do podziemia — wypełniali knajpy pijanym lamentem patriotycznym. Piosenkę „O mojej Warszawie” podnieśli do rangi hymnu narodowego.

Harrisia ludzie rozsądni zdołali czasem ośmieszyć. Wówczas przysłała moda na piosenki śpiewane przez polskiego żołnierza walczącego na froncie zachodnim. W melodii wyrażającą czyn bojowy, w słowach szczerej tęsknoty za królem włączył się bełkot złośliwego pilaka z Marszałkowskiej i Piotrkowskiej, z „Poniń” i „Grand Hotelu”.

Znaleźli się nowi Harrisowie, którzy chcieli zarabiać na pijanym patriotyzmie. Jakże Pindrasy pozazdrościły pieniędzy Harrisowi. I znów w tęczy czy imiel knajpie, między swigniem i fokstrottem wrzaskliwi orkiestranci popisują się nowymi kreacjami patriotycznymi. Doszło już nawet do tego, że kompozytorzy włączają w tę melodię hymn narodowy... A wszystko po to, żeby więcej wycisnąć z słuchaczy też fałszywego patriotyzmu i... pieniędzy. Tak. Tak.

Zagadnieniu pijanego patriotyzmu należą się właściwie ramy naukowej rozprawy obyczajowej, a nie felietonu. Próbowano już zresztą dotykać tego zagadnienia w stosunkowo obszernych dyskusjach prasowej o pladze pijaństwa. Może forma felietonu będzie w danym wypadku skuteczniejszym instrumentem?

Za 1 Niemca 100 Włochów

wszędzie te same metody terroru

W procesie przeciw marsz. Kesslerlingowi, odczytano jego odezwę do ludności włoskiej, w której ostrzega, że za każde zranienie żołnierza niemieckiego — 11 Włochów przyplaci śmiercią, zabicie Niemca por...

mszczone będzie stracaniem 100 Włochów, a w wypadku wytypienia jakiejś grupy wojskowej, spalona będzie osada, cała ludność męska wymordowana, kobiety internowane, a bydło skontfiskowane.

Kesslerling zaprzeczył, jakoby był autorem, czy też wywca tej odezwy. Dalej twierdził on, że w czasie od czerwca do września 44 roku wskutek rozprzeżenia, armia niemiecka we Włoszech, nie była zdolna do walki, a demoralizacja i brak dyscypliny postąpiły tak daleko, że koniecznością okazał się rozkaz, by żołnierze schwytanego na rabunku, rozstrzelać na miejscu.

Ilu mieszkańców posiada Łódź

Wg. danych Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Łodzi ilość mieszkańców naszego miasta obejmowała na dzień 1.3. r. b. — 553.048 osób, w tym 511.795 Polaków, 24.721 Niemców, 12.789 Żydów, 1.941 Rosjan, 372 Ukraińców, 1.430 przedstawicieli innych narodowości. W ub. miesiącu zameldowano w Łodzi 10.248 osób, a wymeldowano 10.855 osób. Ruch naturalny ludności naszego miasta wykazuje 983 urodzin i 618 zgonów.

DDPS ŻYCIE PARTYJNE

SOBOTA, 15.III.47 r.
Koło przy f-mie „Silwars”, ul. Srebrzyńska 2-4, godz. 13.30 — tow. Gębicki Stanisław.

Koło przy P.Z.P.B. Nr 3, ul. Piotrkowska 295, godz. 17.30 — tow. Wróblewski Witold.

Koło przy P.Z.P.B. Nr 1 (dawniej Scheibler i Grohman), ul. Wigury Nr 4-6 — lokal dzielnicy Fabryczna, godz. 18-ta — tow. mgr. Bańkiewicz Mieczysław.

NIEDZIELA, 16.III.47 r.
Koło przy P.Z.P.B. Nr 7, ul. Kilińskiego 228, godz. 10.30 — tow. Słuszkiewicz Zbigniew.

Dzielnica „Ruda Pabianicka”, ulica Świętojańska Nr 7-9, godz. 10-ta — tow. poseł Duniak Stanisław.

Koło przy Ośrodku Nr. 2, ul. Legionów 13, wejście z ul. Wólczańskiej, godz. 11-ta — tow. Sobociński Mieczysław.

Wojewódzki Komitet P.P.S. zwołuje na sobotę, tj. 15 bm. o godz. 13-ej w lokalu W. K., Jaracza 45, konferencję samorządową. Obecność wszystkich radnych Miejskich Rady Narodowej, dyrektorów przedsiębiorstw, naczelników i zastępców, członków P.P.S. obowiązkowa.

NAUCZYCIELSKIE KOŁO PPS.
W sobotę, dnia 15 bm. odbędzie się zebranie Klubu Dyskusyjnego Nauczycieli P.P.S., na którym tow. Rehowski Stefan omówi „Statut Partii”.

Początek zebrania o godz. 18-ej w siedzibie TUR, ul. Skorupki 6-8 w świetlicy.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

Zapowiadamy na następną sobotę, w dniu 22 marca referat tow. Lipińskiego Wacława na temat „Socjologiczne teorie wychowawcze marksizmu”.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10-ej Referat Kobiety przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje. Zjazd Kobiety — ul. Jaracza 45.

Na Zjeździe zostanie wygłoszony referat przez przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu P.P.S.

DZIELNICA „SRÓDMIEŚCIE-PRAWA”
Komitet P.P.S. — Dzielnica „Śródmieście-Prawa” zwołuje na dzień 15 marca br. o godz. 18-ej odprawę Przewodniczących i Sekretarzy Kół z terenu dzielnicy „Śródmieście-Prawa” oraz wszystkich prelegentów,

którzy ukończyli Szkołę Partyjną dzielnicy.

Obecność obowiązkowa.
DZIELNICA „NOWE-ZŁOTNO” P.P.S.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 18 przy ul. Płatowcowej Nr. 7 nastąpi otwarcie Szkoły Partyjnej dla członków dzielnicy.

W otwarciu Szkoły weźmie udział z ramienia Wojewódzkiego Komitetu P.P.S. — tow. poseł Jan Karbowiak, III Sekretarz WK. P.P.S. Kierownictwo Szkoły spoczywa w rękach tow. mgr. Piuty Eugeniusza.

DZIELNICA „BALUTY”
W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu dz. „Baluty” przy ul. Sierakowskiego 16, wygłosi odczyt na temat „Zagadnienie Ekonomiczno-Gospodarcze doby obecnej” — tow. dr. Stanisław Strzemięń-Strójnowski. Wstęp wolny.

DZIELNICA „KOZINY”
W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy, przy ul. Letniej 3-5 — tow. Garda Czesław wygłosi odczyt na temat: „Budowa materii”, ilustrowany na miejscu doświadczeniami.

Wstęp wolny dla członków i sympatyków.
Dnia 16 marca br. o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczyste wreczenie 100-nej legitymacji członkowskiej Koła P.P.S. — Dzielnicy „Śródmieście-Prawa” przy Narodowym Banku Polskim.

Uroczystość odbędzie się w lokalu świetlicy Domu Bankowego przy ul. Wierzbowej róg Narutowicza.

Na uroczystość złoży się: przemówienie tow. redaktora G. Timofiejewa, koncert orkiestry dzielnicy, deklamacje oraz chórewersów.

Na powyższą uroczystość zapraszamy tow. tow. wszystkich dzielnic oraz sympatyków.

Zaproszenia nabywać można w Sekretariacie Koła P.P.S. przy Narodowym Banku Polskim.

W związku z powołaniem do życia dzielnicy P.P.S. Pracowników Miejskich Wydział Organizacyjny WK. P.P.S. poleca członkom wszystkich dzielnic Łódzkich, pracującym w Zarządzie Miejskim lub przedsiębiorstwach miejskich, zgłaszać się w czasie od 10 — 15 bm. do Sekretariatu dz. „Pracowników Miejskich”, ul. Piotrkowska 21, w celu przerejestrowania się.

Pierwsze przygotowania do nowego sezonu budowlanego

Ze względu na trwające jeszcze mrozy, ruch budowlany na terenie naszego miasta uległ prawie całkowitemu zahamowaniu. Wykonywane ostatnio prace remontowe ograniczały się wyłącznie do remontów, przeprowadzanych wewnątrz budynków.

W związku z nadchodzącym sezonem budowlanym w wydziale odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi dają się już zauważać przygotowania do prac, obejmujących remonty budynków mieszkalnych i przemysłowych.

Prace oddziału rozbiórek budowlanych w dalszym ciągu postępują. Roboty obejmują rozbiorczy różnych budynków, położonych w rozmaitych punktach miasta, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

W ubiegłym miesiącu zburzono 1.360 m³ muru, wywieziono no 2.598 m³ gruzu, oczyszczono 30.900 sztuk cegły oraz uzyskano 350 kg drzewa. Ze względu na trwające mrozy nie prowadzi się na razie prac niwelacyjnych i porządkowych.

Zagadka Bormana

Sześć wywiadu brytyjskiego w Niemczech oświadczył, że przeprowadzane na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej, obawy nie mają związku z poszukiwaniem byłego zastępcy Hitlera Bormana. Sądzi on zresztą, że Borman istotnie nie żyje.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na wyładunek z wagonów kolejowych 15.000 ton kamienia i 1.000 ton cementu na bocznicach kolejowych Zarządu Miejskiego.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Komunikacji, ul. Piotrkowska 64, pierwsze piętro, pokój 23 do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 12-j w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta przetargowa na wyładunek materiałów budowlanych”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Komunikacji przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój Nr 23.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 30.000 zł należy złożyć w Głównej Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, zaś kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 marca 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

OD REDAKCJI

Z NIEZALEŻNYCH OD NAS PRZYCZYN TECHNICZNYCH ZMUSZENI ZOSTALISMY NIESTETY, WSTRZYMAĆ AKTUALNE WIADOMOŚCI SPORTOWE, ZA CO CZYTELNIKÓW PRZEPRASZAMY.



Diżurujący siedział za stołem z kaskiem na uszach i manipulatorem Morsa pod ręką. Fotel, na którym siedział, obracał się, jak taboret przed fortepianem przeczarą, blaszaną skrzynką Morsa, wyposażoną w dwa uchwyty: aparatem nadawczym. — W tyle umieszczone były dwie ławy kryte ceratą. Całe życie i los statku zależały od tego nieustannego nasłuchiwanie, któremu nie mógł ująć ani jeden dźwięk nadany z Oceanu. Między radiooperatorami opowiadano sobie ze zgrozą, że radiotelegrafista z konkurencyjnego holownika, po całonocnej służbie zeszedł na chwilę do kuchni, by na stojąco przelknąć filiżankę gorącej kawy i tę parę minut nieobecności wystarczyło, by przepuścić S. O. S. wielkiego statku handlowego, którego uratowanie przyniosło półtora miliona franków „Cyklonowi”, znacznie bardziej oddalonemu od tonącego okrętu. Towarzystwo okrętowe zwolniło natychmiast kapitana i wszystkich oficerów pokładowych tamtego statku.

S. O. S.! Trzy kropki, trzy kreski i trzy kropki: gwałtowne wezwanie, które dyszy i nalega... Natychmiast inne aparaty nakazują ciszę wszystkim innym statkom, a gdy tylko położenie znajdującego się w niebezpieczeństwie statku zostaje ustalone, odzywa się „Cyklon”, który jedyny ma prawo zabrać głos: „Tu Cyklon, holownik o sile 1.800 koni, zapytuje, czy potrzebujecie pomocy?”

Grek odpowiedział:
— Przyjmujemy pomoc na warunkach Lloyd...
— Gdybyśmy musieli odjechać bez tego chłopca — pomyślał Renaud — Guedic musiałby może spędzić 60 godzin przy aparacie...

Mijano właśnie zielone ogni redy ochronnej, gdyż „Cyklon” korzystał z przywileju przepływania przez tereny Marynarki Wojennej, gdy Le Gall zjawił się znów na pokładzie.

Kapitanie — oświadczył opanowanym głosem — komunikują, że statek bardzo ucierpiał, a załoga jest u kresu sił. Proszę, byśmy się pośpieszyli.

Renaud odwrócił się:
— Proszę odpowiedzieć, co następuje: „Płyniędo was pełną parą. Odwagi!”

Potem ze śmiechem, w którym lekko unosił ramiona, dodał:
— I ci także, jak wszyscy inni, chcieliby zapewne, byśmy przybyli do nich, nim jeszcze ruszymy z miejsca!

II.

„Cyklon” wyostał się z portu przez wschodni kanał. Z prawej strony burty można było dostrzec błyskające wśród ulewy światła Recouvrance i Sw. Piotra, z lewej — z piekielnym hukiem zniknął w oddali długi pomost przystani. Wyglądał, jak mur szalejących, lecz równo uszeregowanych gejerów.

Na mostku zaciął deszcz i Renaud zacieśnił szerszej dokoła szyi swój szalik z gąbki. „Cyklon” parł pełną parą ku białym, natrętnym światłom. — Były to światła, rzucane przez latarnię morską w Portzic. Tam był kres przygody.

Gdy tylko wplynęli na wody Goulet, holownik po raz pierwszy zetknął się prawdziwie tej nocy z morzem i wichrem. Zaraz za kanałem otwierał się olbrzymi wzburzony potok piany, nadbiegający w stronę statku. Cieśnina pełna była skłębionej piany i potężnego szumu przewalającej się wody. Morze skierowało pierwsze swe ciosy, wysokie blade wachlarze fal, w przód statku; rycząc głucho uderzyły pierwsze bałwany w jego blachy obite boki.

Oczy Renauda utkwiłone były w przód statku. Przy każdej wyprawie ratowniczej poświęcał w ten sposób swą uwagę podczas kursu w pierwszą stronę przodowi — w drodze zaś powrotnej tyłowi statku, gdyż w tyle właśnie rozgrywała się partia decydująca, tam umieszczona była lina holna, ciągnąca uratowany statek.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257 94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28)...

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR W. P. ul. Stefana Jaracza 27

Dziś, dnia 15 marca o godz. 17.15 przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany”...

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś i dni następnych święta komedia obyczajowa Gogola p. t. „Ożenek”...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś i codziennie o godz. 19-ej najpiękniejsza operetka świata „Kraina Uśmiechu”...

Na czele zespołu wystąpią: H. Makowska - Modrzyńska, Michał Słaski, W. Szczawiński...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 entuzjastycznie przyjmowana „Szkła na menażeria”...

TEATR KUPIELEC RYPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci...

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Henne wima i Vebera p. t. „Pani prezesowa”...

Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefania Górka, Stefania Grodzka...

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W Teatrze Nowym - Kopernika 16 w niedzielę, 16 marca, o godz. 12-ej, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik”...

Państwowa Instytucja Przemysłowa poszukuje wykwalifikowanych BUCHALTERÓW I BUCHALTERÓW rewidentów...

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.35 Muzyka, 8.40 Skrzynka PCK...

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) - „Zeznanie szpiega”, BALTYSK (Narutowicza 20) - „Ludzie i Manekiny”...

KONCERTY

W wykonaniu Władysława Kedry W niedzielę, dnia 16 marca 1947 roku o godz. 20-ej w sali Konserwatorium...

Wezwanie Zarządu Miejskiego w Łodzi

W związku z gwałtownym topnieciem śniegu i wznagającymi się od czasu do czasu opadami...

Otwarcie szkoły dla działaczy zawodowych

W poniedziałek o godz. 9-ej rano rozpocznie się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi...

PRZETARG Przemysł Chemiczny „Boruta” pod Zarządem Państwowym w Zgierz, ul. Śmiechowskiego 30...

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr RATAJ ZURAWOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet...

Kupno i sprzedaż ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI. Uwaga! Powieści w dużym wyborze i odpowiednio książki poleca Księgarnia Naukowa...

PORANEK ARTYSTYCZNY OD MICKIEWICZA DO TUWIMA.

Dnia 16 b.m. o godz. 12-ej w sali CRDK TUR, Piotrkowska 243, odbędzie się poranek artystyczny „Od Mickiewicza do Tuwima”...

Z KONFERENCJI FILMOWCÓW.

We wczorajszym naszym sprawozdaniu z konferencji filmowców-specjalistów ustepo o przeroscie biurokracji...

WIECZÓR LITERACKO-MUZYCZNY W „TEATRZE NA PIETERKU”.

W poniedziałek 17 b.m. o godz. 19 odbędzie się w „Teatrze na Pieterku” (Traugutta 1) wieczór humoru i satyry...

KLUB LITERATÓW (Traugutta 6 i p.)

Poniedziałek, dnia 17.3.47 godz. 19 odbędzie się wieczór autorski Zofii Petersowej i Tadeusza Łopalewskiego...

ODCZYT

W sobotę, dnia 15 marca 1947 r. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu „Cukunfu” Wschodnia 57 m. 62, odczyt n. t. „Marzec - miesiąc rewolucji”...

MIEJSKI Szpital Skórny, ul. Tramwajowa 18, poszukuje samodzielnego pracownika do Laboratorium.

Zgłoszenia do Dyrektora. -5614

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łódź powiat, palcówkę na nazwisko Krawiec Marian...

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Zgierz na nazwisko Małachowski Feliks...

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód od konia Szczygielski Czesław, wieś Łodziańska, pow. Łódź. -5617

UNIEWAŻNIAM skradziony akt ślubny, metrykę urodzenia (dziecinna), dowód osobisty na nazwisko Przybyła Jan, wieś Czyżemina, pow. Łask. -5618

MARLICKI ROMAN, Łagodna 30, zgubił legitymację tramwajową (żółta).

Różne

ZARZĄD POW. PRALNI i FARB Spółd. w Łodzi, ul. Śródmiejska Nr 22, tel. 189-25 zawiadamia, że w dniu 16 marca 1947 r. (niedziela) o godz. 10-ej w sali Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych przy ulicy Zachodniej 43, odbędzie się pierwsze Walne Zgromadzenie Członków wymienionych Spółdzielni.

Red. nac.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 - 13. SEKR. RED. od 10 - 11. WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”. NASZE TELEFONY: REDAKCJA, ADMINISTRACJA